

OŚWIADCZENIE MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH

ZSRR, Albanii, Bułgarii,
Czechosłowacji, Jugosławii,
Polski, Rumunii i Węgierodnośnie decyzji Konferencji Londyńskiej
w sprawie Niemiec,
uchwalone 24 czerwca 1948 r. na konferencji
w WARSZAWIE24 czerwca zakończyła swe prace Konferencja Ministrów
Spraw Zagranicznych ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji,
Jugosławii, Polski, Rumunii i Węgier.Na porannym posiedzeniu przewodniczył minister Spraw
Zagranicznych ZSRR — W. M. Mołotow, na wieczornym — minister
Spraw Zagranicznych Rumunii — A. Pauker.Konferencja opracowała poniższe oświadczenie w sprawie
decyzji konferencji londyńskiej:7 czerwca opublikowano komunikat
o zakończeniu londyńskiej konferencji
trzech mocarstw — Stanów Zjednoczo-
nych, Wielkiej Brytanii, Francji — w
sprawie Niemiec. Komunikat zawiera
decyzje przyjęte na powyższej tajnej
konferencji dotyczące zasadniczych
problemów politycznych i gospodar-
czych Niemiec, a także w sprawie
zmiany zachodnich granic Niemiec,
aczkolwiek, jak wynika z doniesień
prasy, komunikat pomija milczeniem
niektóre decyzje uchwalone na konfe-
rencji.Jak wiadomo, umowy, zawarte w
Jalcie i Poczdamie, mają na celu roz-
brojenie i likwidację przemysłu woj-
ennego Niemiec, podważenie istot-
nych podstaw militarystyki niemieckie-
go i niedopuszczenie do odbudowy
Niemiec, jako mocarstwa agresywnego
i w ten sposób przekształcenie
Niemiec w miłujące pokój i demokra-
tyczne państwo. Przy tym umowy, za-
warte w Jalcie i Poczdamie, przewi-
dują obowiązek Niemiec płacenia re-
paracji, aby w ten sposób choć czę-
ściowo powetować straty krajom, któ-
re ucierpiały na skutek agresji nie-
mieckiej.Decyzje konferencji londyńskiej
trzech mocarstw z udziałem Beneluxu
zmierzają do innych celów. Decyzje
te odrzucają zadanie demilitaryzacji i
demokratyzacji Niemiec, zadanie prze-
kształcenia Niemiec w miłujące pokój i
demokratyczne państwo i pomi-
ają całkowicie milczeniem zobowiąza-
nia reparacyjne Niemiec. Decyzje lon-
dyńskie nie zmierzają ku temu, ażebyzapobiec możliwości nowej agresji nie-
mieckiej, lecz ku temu, by przekształ-
cić zachodnią część Niemiec, a prze-
de wszystkim ciężki przemysł Zagłę-
bia Ruhry w narzędzie odbudowy po-
tencjału militarnego Niemiec, by wy-
korzystać go dla celów wojskowo-strat-
egicznych Stanów Zjednoczonych i
Anglii. Zrozumiałe jest, że tego rodza-
ju plan nie może nie stworzyć warun-
ków sprzyjających powtórzeniu się a-
gresji niemieckiej.Równocześnie decyzje konferencji
londyńskiej wskazują, na czym polega
istotne znaczenie „zachodniego soju-
szu wojskowego”, utworzonego ostat-nio przez rządy Wielkiej Brytanii,
Francji, Belgii, Holandii i Luksem-
burgu pod egidą Stanów Zjednoczo-
nych. Jeszcze bardziej jawnie niż „za-
chodni sojusz wojskowy”, obejmujący
pięć wyżej wymienionych państw,
konferencja londyńska, w której uc-
czestniczyły również Stany Zjednoczo-
ne postawiła sobie jako zadanie — nie
zapobieżenie nowej agresji niemieckiej,
lecz zupełnie inne cele. Stwier-
dziwszy niemożliwość wciągnięcia ca-
łych Niemiec do planów strategiczno-
wojskowych Stanów Zjednoczonych i
Wielkiej Brytanii, konferencja lon-
dyńska dąży do stworzenia z zachod-nich stref Niemiec bazy dla tych pla-
nów, przez oderwanie tych stref od
reszty Niemiec.Decyzje konferencji londyń-
skiej zmierzają do ostatecznego
rozbitcia i rozczłonkowania Niemiec.
Rezygnując nawet z czysto słownego
uznania politycznej i gospodarczej jed-
ności Niemiec, co uprzednio czynili
rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej
Brytanii i Francji, konferencja lon-
dyńska przygotowała utworzenie rzą-
du dla zachodniej części Niemiec, od-
dzielonej od reszty Niemiec przez se-
paratystyczne posunięcia wyżej wy-
mienionych mocarstw. W tym celu
przewidziano zwolnienie Zgromadzenia
Ustawodawczego, specjalnie dobrane-
go spośród przedstawicieli krajów an-
gielskiej, amerykańskiej i francuskiej
stref okupacyjnych, co ma zapewnić
utworzenie marionetkowego rządu dla
zachodniej części Niemiec składają-
cego się z takich elementów niemieck-
kich, które dogadzają władzom oku-
pacyjnym w strefach zachodnich i po-
wiązane są ścisłymi więzami z ame-
rykańskimi i angielskimi monopolami
kapitalistycznymi, lecz nie powiąza-
ne z narodem niemieckim i wrogie
wobec jego demokratycznych dążeń.
Oznacza to, że między Stanami Zje-
dnoczonymi, Wielką Brytanią i Francją
została zawarta transakcja w sprawie
przeprowadzenia politycznego i gos-
podarczego rozbitcia i rozczłonkowania
Niemiec oraz stworzenia w strefach
zachodnich takiego separatystycznego
rządu, który miałby przeciwstawić
się słusznym żądanom narodu nie-
mieckiego w sprawie jedności i de-
mokratyzacji Niemiec.Oprócz wyżej wskazanych posunięć
w kierunku politycznego rozbitcia i
rozczłonkowania Niemiec, rządy Sta-
nów Zjednoczonych, Wielkiej Bryta-
nii i Francji przeprowadzają teraz no-
we posunięcia, mające na celu rów-
nież gospodarcze rozbitcie i rozczłon-
kowanie Niemiec. Natychmiast po za-
kończeniu konferencji londyńskiej, rzą-
dy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej
Brytanii i Francji zaczęły przeprowa-
dzać separatystyczną reformę pienięż-
ną dla zachodnich stref Niemiec, opu-
blikowaną 18 czerwca, chociaż wyżej
wspomniany komunikat pominał mil-
czeniem decyzje konferencji londyń-
skiej w tej sprawie. Separatystyczna
reforma pieniężna w zachodnich stref-
fach Niemiec została wprowadzona w
życie wbrew oczywistej konieczności
przeprowadzenia jednolitej reformy
pieniężnej dla całych Niemiec na pod-
stawie porozumienia między ZSRR,
Stanami Zjednoczonymi, Wielką Bry-
tanią i Francją, jak to proponował
rząd radziecki.(Dokończenie oświadczenia zamieszcza-
my na stronie trzeciej)

Ogólny widok sali obrad Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych w Warszawie.

DRUGI DZIEŃ POBYTU
MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH
w WARSZAWIE

Przyjęcie u Prezydenta RP

Dnia 24 bm. w godzinach rannych
Prezydent R. P. przyjął w Belwede-
rze na dłuższej audiencji Wicepre-
miera i Ministra Spraw Zagranicz-
nych ZSRR p. W. M. Mołotowa,
któremu towarzyszył ambasador
ZSRR w Warszawie p. W. Z. Lebie-
diew. Przy rozmowie obecny był Mi-
nister Spraw Zagranicznych ob. Z.
Modzelewski.Dnia 24 bm. Prezydent R. P. przyjął na au-
diencji ministrów Spraw Zagranicznych Albanii,
Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii
i Węgier.W rozmowie uczestniczyli Prezes Rady Mi-
nistrów J. Cyrankiewicz, Minister Spraw Zagra-
nicznych Z. Modzelewski i Sekretarz General-
ny MSZ ambasador St. Wierbiński.Dnia 24 bm. Prezydent R. P. wydał, na
część Wicepremiera i Ministra Spraw Zagra-
nicznych ZSRR p. W. M. Mołotowa, Premiera i
Ministra Spraw Zagranicznych Albanii p. E.
Hodży, Wicepremiera i Ministra Spraw Zagra-
nicznych Bułgarii p. W. Kolarowa, Mini-
stra Spraw Zagranicznych Czechosłowacji p. V.
Clementisa, Ministra Spraw Zagranicznych Ju-
gosławii p. S. Simicza, Ministra Spraw Zagra-
nicznych Rumunii p. A. Pauker, Ministra Spraw
Zagranicznych Węgier p. E. Molnara oraz to-
warzyszących im osób, przyjęcie w Belwederze.
W przyjęciu uczestniczyli członkowie Rady
Państwa i Rządu R. P., z Prezesem Rady Mini-
strów J. Cyrankiewiczem na czele.

Min. Mołotow zwiedza Warszawę

Dnia 24 bm. w godzinach porannych min. Mołotow w towa-
rzystwie min. odbudowy Kaczorowskiego, min. pełnomocnego
Grosza i ambasadora ZSRR Lebediewa oraz prezydenta
miasta Łódźskiego i wiceprezydentów zwiedził Warszawę,
w celu zapoznania się z jej odbudową. Min. Mołotow pomimo
ulewnego deszczu, zatrzymywał się kilkakrotnie przy różnych od-
budowujących się obiektach, interesując się szczególnie robotami
na trasie „W—Z”.

Wizyta u min. Modzelewskiego

W dniu 23 bm. o godz. 16-ej wicepremier i
minister spraw zagranicznych Związku Ra-
dzieckiego W. M. Mołotow, premier i minister
spraw zagranicznych Republiki Ludowej Al-
banii Enver Hodża, wicepremier i minister
spraw zagranicznych Republiki Ludowej Buł-
garii Wasil Kolarow, minister spraw zagra-
nicznych Republiki Czechosłowackiej dr. Vla-
dimir Clementis, minister spraw zagranicz-
nych Federacyjnej Ludowej Republiki Ju-
gosławii Stanoje Simicz i minister spraw zagra-
nicznych Republiki Rumuńskiej Anna Pauker
oraz minister spraw zagranicznych Republiki
Węgierskiej Erik Molnar złożyli wizytę mini-
strowi spraw zagranicznych Zygmunto-
wi Modzelewskiemu. Obecni byli podczas wizyty
amb. amb. Związku Radzieckiego, Rumunii,
Jugosławii i Czechosłowacji oraz posłowie
Bułgarii i Węgier. Ze strony polskiej sekre-
taryz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicz-
nych amb. Wierbiński.Premier Cyrankiewicz
podejmuje ministrów
spraw zagranicznychDnia 23 bm. Prezes Rady Mini-
strów Józef Cyrankiewicz przyjął ba-
wiającego w Warszawie Wicepremie-
ra i Ministra Spraw Zagranicznych
Związku Radzieckiego p. W. M. Mo-
łotowa, któremu towarzyszyli: amba-
sador Związku Radzieckiego w War-
szawie W. Z. Lebediew i radca am-
basady W. G. Jakowlew.Dnia 23 bm. Prezes Rady Ministrów
Józef Cyrankiewicz przyjął bawiących w
Warszawie: Premiera i Ministra Spraw Zagra-
nicznych Albanii p. E. Hodżę, wicepremiera i
Ministra Spraw Zagranicznych Bułgarii p. W.
Kolarowa, Ministra Spraw Zagranicznych Che-
chosłowacji p. V. Clementisa, Ministra Spraw
Zagranicznych Jugosławii p. S. Simicza, Mini-
stra Spraw Zagranicznych Rumunii p. Annę
Pauker oraz Ministra Spraw Zagranicznych
Węgier p. E. Molnara.W czasie wizyty obecni byli: szefowie war-
szawskich placówek dyplomatycznych wymie-
nionych państw.W dniu 24 bm. Prezes Rady Ministrów Jó-
zef Cyrankiewicz z małżonką wydali przyjęcie
na cześć bawiących w Warszawie ministrów
spraw zagranicznych Związku Radzieckiego,
Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii,
Rumunii i Węgier.Na przyjęcie przybył Prezydent Rzeczy-
pospolitej. W przyjęciu wzięli udział członko-
wie Rady Państwa, Rządu Rzeczypospolitej
oraz Korpusu Dyplomatycznego akredytowa-
nego w Warszawie.

Robotnicy w Szkocji solidaryzują się z robotnikami Londynu

LONDYN, 25.6. (PAP). — W czwartek popołudniu robotnicy portów w Leith (Szkocja) odmówili wydawania statku egipskiego „Nefretete” na znak solidarności ze strajkującymi robotnikami portowymi Londynu.

Jouhaux prosi o dolary dla deficytowej prasy rozłamowej

PARYŻ, 25.6. (PAP). — Tygodnik „Les Bilances Hebdomadaires” zamieścił wiadomość, jakoby Jouhaux, który wyjechał do San Francisco na konferencję Międzynarodowej Organizacji Pracy, zabiegał o pomoc finansową amerykańskich związków zawodowych dla prasy „Force Ouvrière”.

Tygodnik rozłamowców ma pół miliona franków deficytu miesięcznie.

Min. Czepiczka we Wrocławiu

W dniu 24 bm. przybył do Wrocławia czeskosłowacki minister sprawiedliwości Czepiczka w towarzystwie wiceministra Chajna i dyrektorów departamentu Ministerstwa Sprawiedliwości.

Szwecja akceptuje układ handlowy z Polską

SZTOKHOLM, 25.6. (PAP). — Na wniosek komisji spraw zagranicznych obie Izby parlamentu szwedzkiego zaakceptowały protokół o wymianie handlowej z Polską.

SZTOKHOLM, 25.6. (PAP). — Dziennik szwedzki „Ny Dag” poświęca artykuł obudowie gospodarczej Polski w związku z opublikowanymi ostatnio cyframi planu produkcyjnego na rok 1949. Zdaniem dziennika, cyfry te dowodzą, że Polska nie ma powodu zazdrościć 16 „marshallowskich” krajom Europy zachodniej. „Na tle rosnącego zamieszania politycznego i dławiącego nacisku amerykańskiego na życie gospodarcze krajów „marshallowskich” — pisze „Ny Dag” — może Polska wykazać się znakomitymi sukcesami gospodarczymi, opartymi na własnych zasobach kraju i na demokratycznej polityce, zmierzającej do planowego rozwoju tych zasobów.

Pomoc przednówka dla chłopów

W celu udzielenia pomocy, potrzebującej rolnikom w okresie przednówka, w Polsce Zakłady Żywności przystępują do bezpłatnego wydawania przetworów zbożowych na następujących warunkach: każdy potrzebujący rolnik może otrzymać jednorazowo na rodzinę 70 kg maki żytniej 80 proc., 17 kg otrąb żytnich (w wyjątkowym wypadku ilość ta może być podwójna) za powyższą ilość przetworów rolnik dostarczy do wskazanego miejsca w czasie od 1 listopada do 30 grudnia 1948 r. 100 — 200 kg żyta; za otrzymane przetwory nie pobiera się żadnej należności, ani też opłat dodatkowych w związku z czym za dostarczone zboże również nie będzie wypłacana równowartość.

Wydawanie maki i otrąb następuje będzie według polecenia Zarządu Powiatowego Samopomocy Chłopskiej Jednocześnie Zarząd Pow. Zw. Samopomocy Chłopskiej sporządza zobowiązanie nie dłuższe, które musi być podpisane przez odbiorcę, mocą którego rolnik zobowiązuje się do zwrotu ziarna ży-

Karty wstępu na sesję Sejmu

Karty wstępu na posiedzenia Sejmu Ustawodawczego RP w dniach 25 i 26 czerwca br. będzie wydawał — osobom upoważnionym przez ministerstwo, urzędy, związki itp. — komendant Strazy Marszałkowskiej w gmachu Domu Poselskiego przy ul. I. Daszyńskiego Nr 4, parter, pokój nr 98, telefon 86-299, wewn. 26.

Holandia sabotuje zalecenia Rady Bezpieczeństwa w sprawie Indonezji

LAKE SUCCESS, 25.6. (PAP). — Związek Radziecki, Chiny i Filipiny zaatakowały w jak najostrejszej formie na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa politykę Holandii w Indonezji. W toku debaty nad obecną sytuacją w Indonezji, spowodowaną od mową Holandii współpracowania z komisią mediacyjną ONZ, rząd holenderski został oskarżony o złą wolę i sabotowanie zaleceń Rady w sprawie zawieszenia broni. Oskarżenia stwierdza:

1) Holandia przygotowuje się do nowej „akcji policyjnej” w Indonezji, 2) Holandia, mimo zawieszenia broni, prowadzi dalej wojnę przeciwko republiki Indonezyjskiej przez stosowanie surowej blokady gospodarczej, 3) rząd holenderski usiłuje uczynić z federacji państw indonezyjskich proholenderską federację marionetkowych rządów, 4) władze haskie pragną zapa-

REFORMA WALUTOWA W BERLINIE

BERLIN, 25.6. (PAP). W czwartek o godz. 10 rano rozpoczęła się wymiana starych znaków pieniężnych w radzieckim sektorze Berlina. Biuro informacyjne radzieckiej administracji okupacyjnej ogłosiło, że mieszkańcy sektorów zachodnich mogą wymienić swe pieniądze w dowolnym punkcie sektora radzieckiego. Mimo sprzeciwów komendantów sektorów zachodnich, wielu berlińczyków zamieszkałych w tych sektorach zgłosiło się do punktów wymiennych.

W czwartek przed południem władze zachodnie wyraziły zgodę na to, by marki wydawane przez władze radzieckie mogły z pewnymi ograniczeniami kursować na terenie ich sektorów. Kupcom pozostawiono wolną rękę w przyjmowaniu tzw. „marek wschodnich”. Należy zaznaczyć, że marka zachodnia którą władze anglosaskie chcą wprowadzić w swych sektorach w Berlinie będzie oznaczona literą „B” dla odróżnienia od marek kursujących w Niemczech zachodnich.

Główny Urząd Poczt i Łączności przy Niemieckiej Komisji Gospodarczej w strefie radzieckiej podał do wiadomości, że urzędy pocztowe strefy radzieckiej i wielkiego Berlina nie będą przyjmowały znaków pieniężnych ze stref zachodnich. Początek przy muje od dnia 24 jedynie pieniądze kursujące w strefie radzieckiej.

Przewodniczący Niemieckiej Komisji Gospodarczej w strefie radzieckiej Rau oświadczył, na konferencji prasowej, że próba wprowadzenia pieniędzy zachodnich w Berlinie naraziła na szwank gospodarkę strefy wschodniej i interesy ludności miasta.

Wszystkie dzienniki sektora radzieckiego protestują przeciw próbom wprowadzenia w sektorach zachodnich banknotów stref zachodnich. „Berliner Zeitung” pisze: że w Berlinie może istnieć tylko jedna waluta. Wszelka próba wprowadzenia dwóch konkurujących między sobą systemów walutowych musi doprowadzić do chaosu. Pismo wskazuje, że mocarstwa zachodnie które przeprowadziły podział Niemiec przez wprowadzenie

Amerikanie zwiększają produkcję stali w Niemczech

WASZYNGTON, 25.6. (PAP). — Za powiedziano tu wyjazd do Niemiec amerykańskich rzeczoznawców stalowych, którzy mają „pomóc swymi wskazówkami do wzrostu produkcji stali w Niemczech”. Wśród tych rzeczoznawców znajduje się George Wolf prezes „Steel Export Company”, który odleci do anglosaskich stref okupacyjnych jeszcze w tym tygodniu.

Sytuacja w Palestynie

NOWY JORK, 25.6. (PAP). — Tygodnik amerykański „The Nation” oskarża w memorandum przesłanym do Białego Domu amerykańskie towarzystwo naftowe ARAMCO i jego prezesa Jamesa Duce o tajną współpracę z brytyjskim Foreign Office i Ligą Arabską w Palestynie w celu niedopuszczenia do utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie.

Z Waszyngtonu donoszą, że Departament Stanu zapowiedział wysłanie do Palestyny dodatkowej grupy obserwatorów wojskowych w skład której wchodzi 3 oficerów marynarki, 3 — lotnictwa oraz 3 oficerów armii lądowej. Według doniesień ze źródeł żydowskich w Haifie, oddziały arabskie łącznie z oddziałami irackimi dokonały nocy ubiegłej ataku na wioskę żydowską El Birma k. Acre. Na miejsce wypadku udali się obserwatorzy ONZ. Wg pogłoszek lansowanych przez dzienniki syryjskie Mediator ONZ w Palestynie Bernardotte zdecydował się za podstawę swych propozycji kompromisowych w najbliższych rozmowach z przedstawicielami Żydów i Arabów przedstawić projekt „palestyńskiego państwa federalnego”, wysunięty na

forum ONZ w listopadzie ub. r. przez delegację Libanu.

LONDYN, 25.6. (PAP). — Azzam Pasa oświadczył w Damasku dnia 24 bm., że Liga Arabska nie zgodzi się na przedłużenie czterotygodniowego rozejmu w Palestynie. Azzam Pasa oskarża przy tym Żydów o naruszenie rozejmu i odgrażał się, że Arabowie podejmą przeciwzawładanie. Arabskim dowódcom wojskowym wydano instrukcje, by szybko reagowali w takich wypadkach.

LONDYN, 25.6. (PAP). — W depeszy z Batavii agencja Reutersa cytuje doniesienia oficjalnych źródeł holenderskich o zamachu na pociąg pocztowy, kursujący między Batawią a Bandung. Pociąg uległ wykośleniu i został zaatakowany przez uzbrojonych indonezyjskich. 10 osób zostało zabitych, w tym kapitan lotnictwa holenderskiego. Na tymże szlaku przebiega linia telefoniczna i telegraficzna. Jest to jeden z całej serii incydentów, do jakich doszło w ciągu ostatniego tygodnia w zachodniej części Jawy, świadcząc o panującym tam niepokojach.

odrębnej reformy walutowej w strefach zachodnich, przeszły obecnie do rozbiłania Berlina.

Komendant brytyjski pik Willard

Demonstracja na posiedzeniu berlińskiej rady miejskiej

BERLIN, 25.6. (PAP). — Dnia 23 bm. zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie berlińskiej rady miejskiej celem wypowiedzenia się w sprawie reformy walutowej w Berlinie.

Na wiadomość o zwołaniu posiedzenia, przed magistratem zebrali się tu my robotników berlińskich.

Delegacja robotników weszła na salę posiedzeń i zażądała, by rada wypowiedziała się za objęciem całego Berlina reformą walutową strefy wschodniej. Delegacja opuściła salę po siedzeniu dopiero po uzyskaniu zapewnienia, że robotnicy zostaną niezwłocznie poinformowani o decyzji rady miejskiej.

Na posiedzeniu rozpatrzone 2 wnioski: 1) wspólny wniosek prawnicy i socjaldemokracji, domagający się wprowadzenia na terenie wielkiego Berlina dwóch różnych walut — waluty strefy wschodniej i waluty stref zachodnich, oraz 2) wniosek SED — włączenia Berlina w orbitę reformy walutowej strefy radzieckiej.

Pod patronatem władz amerykańskich działa w Austrii międzynarodowa szajka szpiegów

WIEDEN, 25.6. (PAP). W Linzu (strefa amerykańska) powstała prowokatorska organizacja reakcyjna pod nazwą „Międzynarodowy związek chłopski”. Większość dzienników austriackich podaje, że organizacja ta powstała pod patronatem władz amerykańskich i przy milczącej zgodzie rządu austriackiego.

„Oesterreichische Volksstimme” pisze, że rząd austriacki nie podejmuje żadnych środków przeciwko zagranicznemu spiskowcom i faszystowskim awanturnikom, którzy powołali do życia wspomnianą wyżej organizację. Czudziomienią ci — pisze dziennik — nie mogą oczywiście w niczym zaszkodzić sąsiadom Austrii, lecz nadużywając oni jej gościnności i kształta szpiegów, sabotażystów, którzy pragną użyć Austrii, jako bazy dla swej zbrodniczej działalności.

Z Linzu donoszą, że mieszkańcy miasta są oburzeni działalnością międzynarodowych zbrodniarzy wojennych, którzy utworzyli tzw. Związek Chłopski. Miejscowy dziennik socjal-

Zakupujemy w Anglii sprzęt górniczy

LONDYN, 25.6. (PAP). — Rząd polski powierzył firmie angielskiej „Victor Products” (określenie New Castle, Anglia poł. wsch.) zamówienia na dostawę sprzętu górniczego dla kopalni w Polsce w zamian za dostawę żywności z Polski.

Brytyjski minister zaopatrzenia Strauss, który wczoraj zwiędził tę firmę oświadczył, że ilość bekonu, którą Anglia otrzyma dzięki wykonaniu tego zamówienia wystarczy dla zaopatrzenia całego okręgu Newcastle na przeciąg roku. Zamówienie rządu polskiego, jak podkreślił dyrektor firmy, da zatrudnienie 400 robotnikom fabryki na okres całego roku.

Warunki umowy marshallowskiej zaprzeczają suwerenności Francji

PARYŻ, 25.6. (PAP). — W czwartek pod przewodnictwem Thoreasa odbyło się posiedzenie biura politycznego francuskiej partii komunistycznej. Po posiedzeniu ogłoszono komunikat stwierdzający, że biuro upoważniło frakcję parlamentarną partii komunistycznej do przeciwdziałania się przyjęciu planu Marshalla i paktu brukselskiego oraz ratyfikacji ostatnich uchwał londyńskich.

NOWY JORK, 24.6. (PAP). — Paryski koresp. „New York Times” Harold Callender stwierdza, że nowa nota amerykańska do rządu francuskiego, dotycząca zawarcia umowy dwustronnej z USA o tytułu pomocy w ramach planu Marshalla, „jakkolwiek utrzymana w nieco łagodniejszym tonie” zawiera w istocie wszystkie poprzednie warunki amerykańskie, które wywołały tak niesłychane oburzenie w całej Francji.

Callender pisze, że 4 czołowe dzienniki paryskie zaatakowały warunki amerykańskie, jako sprzeczne z interesami narodu francuskiego oraz nie dające się pogodzić z suwerennością i niepodległością Francji. Od wielu miesięcy krytyka pod adresem USA nie była we Francji tak gwałtowna jak obecnie — podkreśla Callender. W pewnych kołach francuskich panuje przekonanie, że umowa dwustronna z USA na temat pomocy zostanie przyjęta ze znacznie większą wrogością, niż umowa londyńska.

Przepowiada się, że żaden parlament francuski nie zaakceptuje tekstu umowy i że żaden rząd, który by ją podpisał, nie utrzyma się przy władzy.

oświadczył w czwartek, że patrol amerykańskiej policji wojskowej w amerykańskim sektorze miasta zostały uzupełnione samochodami pancernymi na obecny „okres niepokoju”.

Agencja ADN donosi, że amerykańskie samochody pancerne i auta z karabinami maszynowymi krążą w 10-minutowych odstępach na obszarze Dehlendorf w sektorze amerykańskim Berlina.

Radni prawicowi i socjaldemokraci, którzy posładają w radzie miejskiej absolutną większość, przeformowali swój wniosek, otwarcie wypowiadając się w ten sposób nie tylko za rozdziałem Niemiec, ale i za rozdziałem Berlina.

Radny Chlavec odczytał na posiedzeniu rady rezolucję zarządu wolnych związków zawodowych wielkiego Berlina domagającą się w imieniu członków związków zawodowych wprowadzenia jednolitej reformy walutowej dla Berlina i całej strefy wschodniej.

Władność o uchwale berlińskiej rady miejskiej przyjętej została z oburzeniem przez zgromadzonych przed ratuszem robotników. Opuściłszy salę posiedzeń, członkowie SPD, LDP i CDU powitali zostali przez nich w gromi okrzykami. Nadzwyczajne dodatki, donoszące o uchwale rady miejskiej, zostały przez wzburzonych robotników podarte w strzępy.

Muzycy protestują przeciw wystąpieniu Papieża

Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Muzyków R. P. na swym ostatnim posiedzeniu powzięło rezolucję wyrażającą ubolewanie z powodu wystąpienia papieża Piusa XII, kwestionującego prawa Polski do Ziemi Zachodnich.

Zakupujemy w Anglii sprzęt górniczy

LONDYN, 25.6. (PAP). — Rząd polski powierzył firmie angielskiej „Victor Products” (określenie New Castle, Anglia poł. wsch.) zamówienia na dostawę sprzętu górniczego dla kopalni w Polsce w zamian za dostawę żywności z Polski.

Brytyjski minister zaopatrzenia Strauss, który wczoraj zwiędził tę firmę oświadczył, że ilość bekonu, którą Anglia otrzyma dzięki wykonaniu tego zamówienia wystarczy dla zaopatrzenia całego okręgu Newcastle na przeciąg roku. Zamówienie rządu polskiego, jak podkreślił dyrektor firmy, da zatrudnienie 400 robotnikom fabryki na okres całego roku.

Zdecydowany opór Greckiej Armii Demokratycznej przeciwko ofensywie wojsk ateńskich

RZYM, 25.6. (PAP). — Agencja Efeiteri Ellada donosi, że podczas wielkiej ofensywy monarcho-faszystowskiej na masywach Gramos-Smolikas operacje rozwijają się na korzyść armii demokratycznej mimo znacznej przewagi nieprzyjaciela w ludziach i uzbrojeniu.

W dotychczasowych walkach pomiędzy siłami dwóch stron istnieje tak wielka dysproporcja, że jeden żołnierz Markosa walczy przeciwko pięciu lub

2 lipca — strajk powszechny we Włoszech CGT walczy o podwyżkę płac

RZYM, 25.6. (PAP). — W środę w Neapolu doszło do starcia między policją a 15 tysiącami bezrobotnych, którzy demonstrowali przed gmachem prefektury. Policja użyła przeciwko demonstrantom broni palnej raniąc kilkanaście osób. Oburzony tłum bezrobotnych zaatakował policjantów, których, jak podaje agencja ANSA, jest 28 rannych. Policja dokonała w mieście wielu aresztowań.

RZYM, 25.6. (PAP). — Jak donosi „Unita”, dnia 23 bm. wybuchł w prowincji Piacenza strajk 20 tysięcy robotników rolnych na znak protestu przeciwko próbom właścicieli ziemskich naruszenia zawartych, poprzednio umów.

Generalna Konfederacja Pracy, licząca 6 milionów członków, proklamowała na dzień 2 lipca demonstracyjny strajk powszechny w całym przemyśle. Strajk ten będzie protestem przeciwko zerwaniu przez pracodawców rokowań w sprawie podwyżki płac i przydziałów rodzinnych. Generalna Konfederacja Pracy prote-

Wszystko dla „Wall Street” nic dla mas amerykańskich

Program wyborczy republikanów — klasycznym dokumentem reakcyjnym

FILADELFA, 25.6. (PAP). W czwartek na konwencji republikańskiej odbyło się pierwsze głosowanie w celu wyznaczenia kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych. W głosowaniu tym uzyskał prowadzenie Dewey, mając 434 głosy. Nie otrzymał on jednak koniecznej do nominacji liczby 548 głosów, wobec czego musi się odbyć drugie głosowanie.

Na pozostałych przywódców republikańskich padły następujące ilości głosów: Taft — 224, Stassen — 157, Vandenberg — 62, Warren — 59, Mac Arthur — 11.

NOWY JORK, 25.6. (PAP). — Ogłoszony w środę oficjalnie program wyborczy partii republikańskiej jest znacznie bardziej reakcyjny, niż oczekiwano tego — znające nawet należycie republikanów — postępowe koła amerykańskie.

„Daily Worker” zaopatrzył komentarz do programu republikańskiego na następującym krótkim tytułem: „Wszystko dla Wall Street — nic dla mas amerykańskich”.

W zakresie polityki zagranicznej program popiera bez zastrzeżeń imperialistyczne tendencje obozu Vandenberg. Jedyną koncesją na rzecz izolacjonistów jest usunięcie z tekstu programu wyborczego gwarancji uchwalenia funduszy na realizację planu Marshalla w następnych latach.

W dziedzinie polityki wewnętrznej z programu, w końcowym stadium prac, usunęto wszelkie „ślady liberalizmu”. Program ten — jak podkreślają obserwatorzy — przypomina reakcyjne programy republikańskie sprzed 50 lat. Opowiada się on kategorycznie przeciwko wszelkim formom kontroli życia gospodarczego przez rząd i odrzuca wszelką akcję w kierunku powstrzymania inflacji.

Przyrzeka on dalszą obniżkę podatków według dotychczasowych planów

Zdecydowany opór Greckiej Armii Demokratycznej przeciwko ofensywie wojsk ateńskich

RZYM, 25.6. (PAP). — Agencja Efeiteri Ellada donosi, że podczas wielkiej ofensywy monarcho-faszystowskiej na masywach Gramos-Smolikas operacje rozwijają się na korzyść armii demokratycznej mimo znacznej przewagi nieprzyjaciela w ludziach i uzbrojeniu.

W dotychczasowych walkach pomiędzy siłami dwóch stron istnieje tak wielka dysproporcja, że jeden żołnierz Markosa walczy przeciwko pięciu lub

W KILKU WIERZACH

□ MEXICO CITY. Kolumbijska Federacja Pracy opublikowała protest przeciwko prześladowaniu ruchu zawodowego przez rząd Kolumbii po wypadkach w Bogocie w kwietniu br.

□ NOWY JORK. Rada Bezpieczeństwa po kilkumiesięcznej przerwie, ponownie zajmie się sprawą hiszpańską. Zgodnie z zaleceniem ostatniej sesji Zgromadzenia Generalnego, Rada Bezpieczeństwa ma zbadać, czy członkowie ONZ odwołali swoich ambasadorów z Madrytu.

□ MOSKWA. Z Krzywego Rogu do

noszą, że w tamtejszej kopalni rudy żelaznej „Komunar” wysadzono w powietrze pokłady rudy żelaznej o

wadze 120 tysięcy ton. Łącznie ilość

szkibów, wywiezionych celem wysa-

żenia przy pomocy dynamitu tych

pokładów, wyniosła około 4 tysięcy

metrów.

OŚWIADCZENIE MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH

ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii i Węgier

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Zamiast istniejącego dotychczas jednolitego systemu pieniężnego z jedną kurtą dla całych Niemiec marką, jak to było w swoim czasie zdecydowane w umowie czterech mocarstw, rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji przeprowadziły w sposób separatystyczny reformę pieniężną i ustaliły dla zachodniej części Niemiec odrębną markę. Wznosi to w stosunkach ekonomicznych mur między zachodnią częścią Niemiec a resztą Niemiec i powoduje nowe liczne trudności w likwidacji rozprężenia gospodarczego i w odbudowie gospodarki narodowej Niemiec. Cała reforma pieniężna w zachodnich strefach Niemiec jest przeprowadzana z tym wyrachowaniem, aby zapewnić korzyści wielkim posiadaczom i przede wszystkim tym monopolom niemieckim, które są ściśle związane z amerykańskimi i brytyjskimi monopolami kapitalistycznymi, co stwarza niebezpieczeństwo wzrostu bezrobocia i pogorszenia się sytuacji materialnej pracujących w Niemczech zachodnich i doprowadzi do nowych trudności w stosunkach gospodarczych z innymi krajami. Takie są nieuniknione skutki konferencji londyńskiej, której uchwały prowadzą do ostatecznego politycznego i gospodarczego rozbitcia i rozczłonkowania Niemiec.

2 Realizowanie polityki rozbitcia i rozczłonkowania Niemiec zrywa zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, bez którego nie można zakończyć przeciągającego się stanu wojny i reżimu okupacyjnego w Europie. Nie jest rzeczą przypadku, że komunikat o konferencji londyńskiej nie wspomina ani słowem o traktacie pokojowym z Niemcami i nawet nie wspomina o kwestii przygotowania traktatu pokojowego.

Decyzje londyńskiej konferencji Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, przy udziale Beneluxu, potwierdzają fakt, że rządy tych mocarstw i zbliżone do nich koła niemieckie nie są zainteresowane w szybkim zawarciu niemieckiego traktatu pokojowego i w szybkim wyprowadzeniu wojsk okupacyjnych z Niemiec.

Zamiast pokojowego uregulowania sprawy całych Niemiec, rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji przygotowały wprowadzenie nie tzw. statutu okupacyjnego w zachodnich strefach Niemiec, do czego komunikat londyński czyni aluzję w wyrazach umyślnie mglistych. Podczas gdy interesy wszystkich młujących pokój narodów wymagają rychłego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, co winno spowodować zlikwidowanie reżimu okupacyjnego w Niemczech i całkowite przywrócenie narodowi niemieckiemu warunków pokojowego i demokratycznego rozwoju — rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji nie chcą dopuścić do szybkiego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i dążą do narzucenia zachodnim strefom Niemiec „statutu okupacyjnego”, a — żeby przedłużyć samowolnie okupację Niemiec, nakładając na ludność niemiecką ciężar wydatków okupacyjnych na przeciąg długich lat. Taka polityka władz amerykańskich, brytyjskich i francuskich prowadząca do ujarznienia ludności niemieckiej i do zwłoki w uregulowaniu problemu pokoju w Europie, nie da się pogodzić z zadaniem przekształcenia Niemiec w młującą pokój i demokratyczne państwo, ani też z dążeniem narodów do jak najrychlejszego ustanowienia demokratycznego pokoju w Europie.

3 Decyzje w sprawie struktury państwowej w zachodnich strefach Niemiec powzięte na konferencji londyńskiej przeprowadzone są duchem antydemokratycznym. Wszelkie przygotowania do zwołania tak zwanego Zgromadzenia Ustawodawczego i do utworzenia konstytucji niemieckiej przekazano trzem gubernatorom wojennym i premierom krajów zachodnich stref okupacyjnych Niemiec. Od sprawy tej całkowicie odsunęto partie demokratyczne, związki zawodowe i inne organizacje demokratyczne, reprezentujące interesy narodu niemieckiego.

Interesy pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy wymagają zlikwidowania hitlerowskiej centralizacji administracji państwowej Niemiec, która to centralizacja zniweczyła landtagi i za rząd autonomiczny krajów oraz przywrócenia decentralizacji administracji, jaka istniała przed reżimem hitlerowskim przy równoczesnym przywróceniu landtagów i dwóch izb ogólnoniemieckich. Zapewni to jedność Niemiec i przekształcenie państwa niemieckiego w myśl pokojowych i demokratycznych zasad, pod warunkiem, że organizacje demokratyczne otrzymają możliwość swobodnej działalności.

Decyzje konferencji londyńskiej i dą w zupełnie innym kierunku. Pod pretekstem niedopuszczenia do odbudowy scentralizowanej Rzeszy, konferencja londyńska usiłuje cofnąć Niemcy wstecz i narzucić narodowi niemieckiemu federalistyczny ustrój państwowy, w którym władza najwyższa jest przekazywana poszczególnym krajom zaś administrację ogólnopństwową ogranicza się do funkcji doradczych, jakkolwiek pozostaje to w sprzeczności ze współczesnym rozwojem państw demokratycznych.

Ten plan anglo - francusko - amerykański ma na celu rozczłonkowanie Niemiec, co prowadzi do zniweczenia samodzielnego państwa niemieckiego. Urzeczywistnienie tego planu federalizacji (rozczłonkowania) Niemiec oddaje idee jednolitości Niemiec w ręce niemieckich szowinistów i odwetowców, dążących do odbudowy Niemiec, jako kraju militarystycznego i panującego nad innymi narodami. W następstwie tego podniesie głowę idea odwetu, wzmożni się szowinizm, dla którego istnieje w Niemczech grunt sprzyjający oraz powstaną warunki dla ukazania się nowych bismarcków, lub nawet nowych hitlerów. Jeżeli dążenie do odbudowy Niemiec do jednolitości niemieckiej, co pociągnęłoby za sobą jak najcięższe konsekwencje dla narodów Europy, a wśród nich również dla narodu niemieckiego, co z kolei zmusza młujących pokój narody do wzmożenia środków walki przeciwko podpalaczom nowej wojny.

4 Polityka realizowana przez mocarstwa okupacyjne w zachodnich strefach Niemiec popiera niemieckie elementy rewizjonistyczne. Te ostatnie prowadzą kampanię przeciwko umowom zawartym na konferencji w Jałcie i Poczdamie w sprawie demokracji i demilitaryzacji Niemiec, zobowiązują Niemiec odnośnie powrotu straci spowodowanych przez agresję niemiecką i przeciwko znanym postanowieniom o przesiedleniu ludności niemieckiej, przy czym czynione są próby wykorzystania tej ludności dla celów wrogich państwom sąsiednim.

Pod pretekstem niedopuszczenia do odbudowy scentralizowanej Rzeszy, konferencja londyńska usiłuje cofnąć Niemcy wstecz i narzucić narodowi niemieckiemu federalistyczny ustrój państwowy, w którym władza najwyższa jest przekazywana poszczególnym krajom zaś administrację ogólnopństwową ogranicza się do funkcji doradczych, jakkolwiek pozostaje to w sprzeczności ze współczesnym rozwojem państw demokratycznych.

Pod pretekstem niedopuszczenia do odbudowy scentralizowanej Rzeszy, konferencja londyńska usiłuje cofnąć Niemcy wstecz i narzucić narodowi niemieckiemu federalistyczny ustrój państwowy, w którym władza najwyższa jest przekazywana poszczególnym krajom zaś administrację ogólnopństwową ogranicza się do funkcji doradczych, jakkolwiek pozostaje to w sprzeczności ze współczesnym rozwojem państw demokratycznych.

Uczestnicy Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych przy stole obrad

Kampania niemieckich elementów rewizjonistycznych wymierzona jest w szczególności przeciwko polsko - niemieckiej granicy na Odrze i Nysie zachodniej, która jest GRANICĄ NIEZACHWIANĄ — GRANICĄ POKOJU.

Konferencja londyńska pomija zagadnienia kampanii rewizjonistycznej, popierając w ten sposób agresywne tendencje w reakcyjnych kołach niemieckich.

W tych warunkach zastosowanie środków wymierzonych przeciwko wszelkiej działalności rewizjonistycznej stanowi jeden z najważniejszych warunków wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy.

5 Decyzje konferencji londyńskiej trzech mocarstw podporządkowują gospodarkę Niemiec zachodnich celom Stanów Zjednoczonych i Anglii, uzależniając ją od przeprowadzenia tak zwanego „planu Marshalla” w Europie. Znaczący to, że przemysł i inne gałęzie gospodarki Niemiec zachodnich znajdują się w okowach planów amerykańskich oraz angielskich monopolów kapitalistycznych, która dąży do podporządkowania sobie całego życia gospodarczego zachodnich stref Niemiec, lecz nie są bynajmniej zainteresowane w rzeczywistej odbudowie i rozwoju niemieckiego przemysłu pokojowego, który traktują jako swego konkurenta. Ta polityka ekspansji ma na celu dalsze wzmocnienie zależności krajów związanych z planem Marshalla od monopolów amerykańskich i brytyjskich.

Odbudowa i rozwój pokojowego przemysłu Niemiec nie tylko nie pozostaje w sprzeczności z interesami innych narodów, lecz odpowiada również zadaniom odbudowy gospodarczej Europy.

Należy zapewnić narodowi niemieckiemu szerokie możliwości odbudowy i rozwoju przemysłu pokojowego gospodarki rolnej i transportu jak również handlu zagranicznego, gdyż bez tego Niemcy nie mogą istnieć ani też wykonywać swoich zobowiązań reparacyjnych w stosunku do krajów, które ucierniały wskutek agresji niemieckiej. Zarazem w ciągu pewnego okresu czasu należy utrzymać kontrolę czterech mocarstw, aby nie dopuścić do odbudowy niemieckiego przemysłu wojennego i niemieckiego militarystyki. Włączenie gospodarki zachodnich stref Niemiec do „planu Marshalla” oznacza objęcie tej części Niemiec realizowanym w myśl „planu Marshalla” rozbitciem całej Europy na dwa obozy: z jednej strony — oboz państw europejskich, które przyjęły plan Marshalla i wobec tego podporządkowały się kontroli Stanów Zjednoczonych z drugiej zaś strony — oboz tych krajów europejskich, do których należą ZSRR i republiki demokratyczne ludowe, nie godzące się

na ingerencję obcą w ich sprawy wewnętrzne.

W ten sposób konferencja londyńska nie tylko doprowadza do końca wykonanie planu rozbitcia i rozczłonkowania Niemiec, lecz również zgodnie z „planem Marshalla”, pogłębia jeszcze bardziej rozbitcie krajów Europy na przeciwstawiające się sobie nawzajem obozy. Rzecz zrozumiała, że realizacja takiej polityki nie ma nic wspólnego z rzeczywistymi interesami narodów Europy, z odbudową gospodarczą Europy. Rozumie się samo przez się, że przeprowadzenie tej polityki Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji stwarza dla gospodarki, zachodnich stref Niemiec warunki nie możliwe do zniesienia, podporządkowując ją ekspansjonistycznym planom kapitalu zagranicznego, który nie liczy się w najmniejszym stopniu z interesami Niemiec demokratycznych.

6 Konferencja londyńska powzięła specjalną decyzję w sprawie Zagłębia Ruhry. Postanowiono utworzyć specjalny organ do kontrolowania rozdziału węgla, koksu i stali w Zagłębiu Ruhry, składający się z przedstawicieli mocarstw, które uczestniczyły w konferencji londyńskiej; spod kontroli tego organu wyjęto produkcję węgla, koksu i stali, co zapewni zachowanie dominującej pozycji amerykańskich i brytyjskich monopolów finansowo - przemysłowych w przemyśle Zagłębia Ruhry.

Tak więc, zamiast przekazania węglowych i metalurgicznych trestów i karteli Zagłębia Ruhry na własność narodu niemieckiego, na co należał zarówno Związek Radziecki, jak i inni uczestnicy niniejszej konferencji, rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii pozostawiają ciężki przebieg Zagłębia Ruhry faktycznie w swoim rękach, wyłączając Francję i ZSRR od udziału w kontroli nad produkcją i pozabawiając niemieckie organizacje demokratyczne jakichkolwiek bądź wpływów w tej dziedzinie. Zwiększa to możliwość transakcji między monopolami amerykańskimi i brytyjskimi z jednej strony, a niemieckimi magnatami przemysłu węglowego i stalowego w Zagłębiu Ruhry z drugiej strony, co pociąga za sobą możliwość odbudowy potencjału wojennego Niemiec i stworzenia ogniska nowej agresji niemieckiej.

Łatwo zrozumieć, że taka polityka absolutnie nie da się pogodzić z interesami pokoju, z interesami narodu niemieckiego i innych narodów Europy. Jedynie przekazanie ciężkiego

(Fotomontaż)

przemysłu Zagłębia Ruhry w ręce narodu niemieckiego i ustanowienie na określony przeciąg czasu kontroli nad produkcją i rozdziałem wyrobów przemysłu Zagłębia Ruhry ze strony czterech państw — ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji — które wspólnie mogą zagwarantować rozwój przemysłu Zagłębia Ruhry wyłącznie dla celów pokojowych, umożliwiłoby rozstrzygnięcie problemu Zagłębia Ruhry w interesie pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy.

7 Ze wszystkiego co wyżej powiedziano wynika, że decyzje londyńskie stanowią jaskrawe pogwałcenie umów zawartych w Jałcie i Poczdamie w sprawie jednolitości Niemiec, demilitaryzacji, denazyfikacji i demokracji Niemiec, zniszczenia niemieckiego potencjału wojennego i zlikwidowania warunków, mogących ułatwić nową agresję niemiecką.

Wobec tego oświadczenie komunikatu londyńskiego, że decyzje londyńskie powinny ułatwić osiągnięcie na przyszłość porozumienia między czterema mocarstwami w sprawie Niemiec — należy uznać za całkowicie bezpodstawne. Bezpodstawność takiego oświadczenia wynika już z tego, że decyzje londyńskie są całkowicie sprzeczne z powyższymi uprzednio uchwałami konferencji w Jałcie i Poczdamie, albowiem zrywają zarówno umowę w sprawie ustanowienia czterostronnego aparatu kontroli Niemiec, jak i umowę w sprawie rozpatrzenia zagadnienia niemieckiego na Radzie Ministrów Spraw Zagr. z udziałem czterech mocarstw. Londyńskie separatystyczne narady trzech mocarstw z udziałem Beneluxu oraz londyńskie separatystyczne decyzje tych mocarstw nie tylko nie mogą ułatwić osiągnięcia porozumienia czterech mo-

carstw w sprawie Niemiec, lecz również podrywają zaufanie narodów do umów międzynarodowych, w których uczestniczą Stany Zjednoczone i Wielka Brytania. Łatwo pojąć, że naruszenie przyjętych umów międzynarodowych nie może budzić zaufania do tych, którzy umowy te gwałcą.

Wobec powyższego odmawiamy przyznania decyzjom konferencji londyńskiej mocy prawnej i jakiegokolwiek bądź autorytetu moralnego.

8 Zgodnie z układami w Jałcie i Poczdamie w sprawie Niemiec, rządy ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii i Węgier uważają za niecierpiące zwłoki rozstrzygnięcie przede wszystkim następujących zagadnień:

Po pierwsze:

Przedsięwzięcie, na mocy porozumienia między Wielką Brytanią, ZSRR, Francją i Stanami Zjednoczonymi środków gwarantujących doprowadzenie do końca demilitaryzacji Niemiec

Po drugie:

Ustanowienie na określony przeciąg czasu kontroli czterech mocarstw — Wielkiej Brytanii, ZSRR, Francji i Stanów Zjednoczonych nad ciężkim przemysłem Zagłębia Ruhry w celu rozwinięcia pokojowych gałęzi przemysłu Zagłębia Ruhry i niedopuszczenia do odbudowy potencjału wojennego Niemiec.

Po trzecie:

Utworzenie na mocy porozumienia między rządami Wielkiej Brytanii, ZSRR, Francji i Stanów Zjednoczonych tymczasowego, demokratycznego młującego pokój rządu ogólnoniemieckiego, składającego się z przedstawicieli demokratycznych partii i organizacji Niemiec — w celu uzyskania gwarancji przed wznowieniem agresji niemieckiej.

Po czwarte:

Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami zgodnie z uchwałami poczdamskimi, przy czym wojska okupacyjne wszystkich mocarstw byłyby wyprawione z Niemiec w terminie rocznym od chwili zawarcia traktatu pokojowego.

Po piąte:

Opracowanie środków w sprawie wykonania przez Niemcy ich zobowiązań reparacyjnych w stosunku do państw, które ucierniały wskutek agresji niemieckiej.

Z PRASY

KONFERENCJA WARSZAWSKA

Wczorajsza prasa warszawska podaje na czołowych miejscach komunikat konferencji 8 ministrów spraw zagranicznych w Warszawie i podkreśla wielkie znaczenie tego historycznego spotkania.

„Robotnik” stwierdza:

„Jest rzeczą oczywistą, że sprawa niemiecka stanowi klucz do sprawy pokoju i bezpieczeństwa światowego. Nie tylko dlatego, że Niemcy dwukrotnie za życia jednego pokolenia spiekły dziły na ludzką katastrofę wielkiej wojny światowej, ale także dlatego, że Niemcy leżą w samym centrum Europy i bez rozwiązania problemu niemieckiego niesposób stworzyć racjonalnego ładu powojennego.”

Kreśląc następnie historię sprzeniewierzenia się mocarstw zachodnich uroczystość złożonym podpisom na dokumentach Jalty i Poczdamu, stwierdza fakt, że tylko „jeden jedyny podpis pod umową poczdamską zachował swą pełną wartość; podpis szefa rządu radzieckiego”

„Robotnik” konkluduje:

„Myślę, że ten, kto sądziłby, że konferencja warszawska jest wynikiem egoistycznej postawy jej uczestników, zapatrzonej wyłącznie w swoje interesy narodowe, zagrożone postanowieniami londyńskimi. Przedstawiciele ośmiu państw Europy środkowej i wschodniej reprezentują dziś o wiele więcej niż swoje własne interesy. Rządy krajów Europy zachodniej, oddały się w pacht imperializmowi amerykańskiemu z całkowitą zlekceważeniem własnych interesów narodowych. Społeczeństwa Anglii, Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga nie mogą więcej liczyć na swe własne rządy w najbardziej żywotnych sprawach swego bezpieczeństwa narodowego; zostało ono wystawione na sawank przez

uległość wobec Waszyngtonu. Z chwilą, gdy interesy narodów zachodnio-europejskich zaprzędane zostały interesom cudzego imperializmu, rządy państw socjalistycznych i demokratycznych stały się naturalnym rzecznikiem interesów całej Europy.

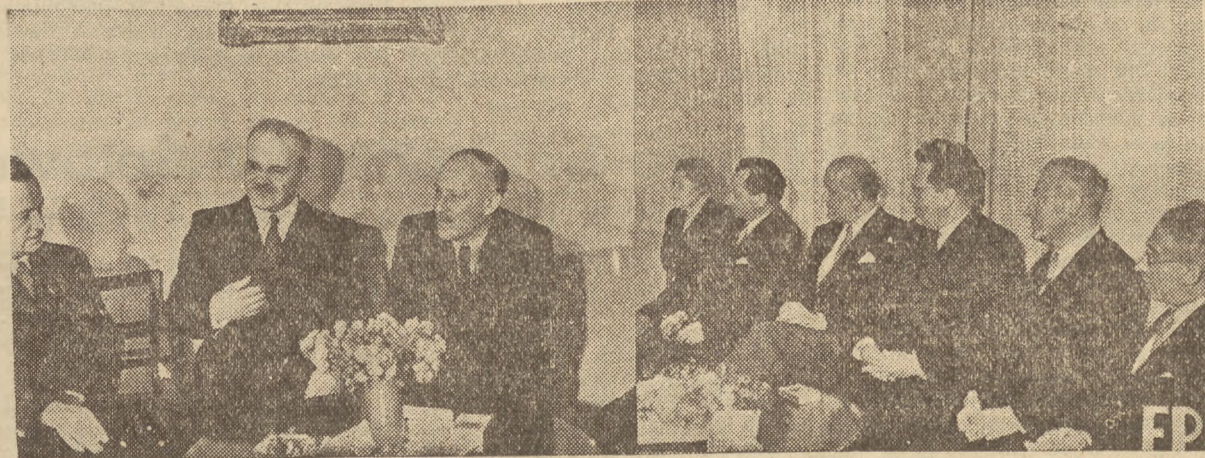
Dlatego konferencja warszawska jest konferencją obrony interesów całej Europy, konferencją obrony pokoju i bezpieczeństwa światowego.”

Popołudniowa „Rzeczpospolita” podkreśla na wstępie zwamienny fakt, iż WSZYSTKIE PAŃSTWA, BIORĄCE UDZIAŁ W KONFERENCJI UZNAJĄ OBECNE GRANICE POLSKI ZA GWARANCJĘ SWOJEJ NIEPODLEGŁOŚCI. Następnie pismo analizuje podstawy polityki zagranicznej najbliższego z sojuszników Polski — ZSRR i pisze:

Związek Radziecki jako sojusznik Polski już w Jałcie a następnie w Poczdamie żądał wycofania granic polskich na Odrze i Nysie Łużyckiej zdefiniował praktycznie dwie zasady przyszłego pokoju: silna Polska i Niemcy raz na zawsze pozbawione swego antypolskiego żądła. Na takich podstawach budowany jest ustrój przyszłych Niemiec w strefie radzieckiej i tylko na takich zasadach może być utrwalony przyszły pokój. Tutaj niedość może jeszcze zrozumianą zasadą polskiego obozu demokratycznego jest fakt, iż u niego on nakreślił właściwy sens polskiej racji stanu. Nihilistyczną koncepcję państwa Polski, państwa niegodziwego między Niemcami a Rosją — umiał polski oboz demokratyczny zastąpić trwałym i konstruktywnym postulatem: przeciw odwiecznej agresji niemieckiej Polska szukać winna gwarancji tylko tam, gdzie się ona rzeczywistości znajduje, gdzie się zagłębia polska i radziecka racja stanu.



EP



Ministrowie spraw zagranicznych, ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii i Węgier
złożyli wizytę polskiemu ministrowi spraw zagranicznych Młodzieckiemu (Fotomontaż)

Są już kredyty na budownictwo mieszkaniowe Z posiedzenia MRN Sopotu

Dnia 25 bm. odbyło się w Sopocie plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Prezydent miasta **Kapusta** w sprawozdaniu za pierwszy półrocze 1948, zwrócił uwagę na systematyczny wzrost ludności w Sopocie, który wyniósł na przestrzeni 75 miesięcy 2.254 osoby. Daje się zauważyć szczególnie wysoki przyrost naturalny. Na 458 urodzeń z 1947 roku tylko 78 zgonów. (W pierwszym półroczu 1947 r. na 424 urodzeń było 102 zgony).

WIELKI PRZYROST NATURALNY

Zwiększająca się liczba mieszkańców wymaga odbudowy i remontu domów mieszkalnych. W tegorocznym budżecie przewidziane są na ten cel od-

powiednie sumy z dotacji Samorządowego Funduszu Wyrównawczego. Dzięki uchwaleniu statutu od zbytniej liczby mieszkań, przenoszeniu niektórych urzędów i instytucji nie związanych z terenem Sopotu, oraz stałemu usprawnieniu pracy wydziału kwaterunkowego, można przypuszczać, że w ciągu drugiego półroczia problem mieszkaniowy nie będzie już tak palący.

Zgodnie z polityką oszczędnościową stan etatów w biurach Zarządu Miejskiego zmniejszony został na przestrzeni 5-ciu miesięcy o 52 osoby. Nie zależnie od tego wprowadzono, celem podniesienia poziomu fachowego urzędników, kursy administracyjne i systematyczne konferencje szkoleniowe.

Następnie tow. Kapusta omówił działalność Wydziału Zdrowia Publicznego. Z lokalu b. szpitala zakaźnego obecnie chorzy zakaźni kierowani są do szpitala zakaźnego w Gdyni. W szpitalu w Sopocie zostanie zorganizowana na okres 2-ich miesięcy kolonia lecznicza dla dzieci zagrożonych gruźlicą. Po upływie tego okresu uruchomione zostanie prewentyrium dla dzieci zagrożonych gruźlicą. Ilość chorób zakaźnych sięgała 347 wypadków. W zakresie zapobiegania szerzeniu się chorób zakaźnych objęto nadzorem sanitarnym 153 pomieszczenia, oraz wydezynfekowano 5.575 m sześć.

Szczególnie dobrze pracował Miejski Ośrodek Zdrowia, który prowadził 9 poradni i 6 gabinetów. Udzielono 4.695 porad, 3.569 zabiegów, 13.949 mieszaneń mlecznych dla dzieci. Przebadano 693 dzieci miesięcznie w przedszkolach i szkołach powszechnych.

W zakresie kontroli sanitarno - porządkowej, kontrolowano w okresie sprawozdawczym 960 sklepów spożywczych, jadalni, hoteli itd.

SOPOT MIASTEM WYŻSZEGO SZKOLNICTWA

W zakresie szkolnictwa potrzeby zaspokajane są w porównaniu do roku ubiegłego w szerszym zakresie, w stosunku do zwiększonego na r. 1948

budżetu szkolnego z 6 na 14 mil. zł. Sprawa uruchomienia jeszcze jednej szkoły powszechnej jest koniecznością. Przypuszczalnie przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego, zamiar ten będzie mógł być zrealizowany.

Ogółem na terenie miasta istnieje 9 przedszkoli, do których uczęszcza 671 dzieci, 5 szkół powszechnych o liczbie 2.980 uczniów, 2 średnie szkoły ogólnokształcące o 474 uczniach, 8 szkół zawodowych z 2.376 uczniami i 3 wyższe uczelnie o łącznej liczbie 1.122 studentów.

W dalszym ciągu sprawozdania prezydent miasta omówił sprawy odbudowy mieszkań, prace przedsiębiorstw miejskich oraz kwestie budżetowe miasta.

W wolnych wnioskach Miejska Rada Narodowa Sopotu uchwalała rezolucję protestującą przeciwko wystąpieniu Watykanu w sprawie naszych granic zachodnich. Rezolucja wyraża wszystkie organizacje społeczne i duchowieństwo Wybrzeża do zajęcia publicznego wyrażonego stanowiska w sprawie wypowiedzi Papieża i wyraża przekonanie, że jasne stanowisko duchowieństwa i organizacji katolickich przyczyni się w dużej mierze do uspokojenia wzburzonej wystąpieniem Papieża opinii społeczeństwa całego Wybrzeża.

Młodzież Wybrzeża wybiera delegatów na zjazd

W związku ze zbliżającym się terminem Kongresu Jednościowego we Wrocławiu, w czasie którego nastąpi połączenie organizacji młodzieżowych ZWM, OM TUR, „Wici” i ZMD, młodzież gdańskiego przygotowała się intensywnie do wyboru delegatów, którzy będą reprezentować na Kongresie Wrocławskim wszystkie organizacje młodzieżowe Wybrzeża.

27 bm. odbędzie się w Gdańsku, w świetlicy stożecz nr 1 (ul. Lis a Grobla), okręgowy kongres wyborczy, przy mo-

rowym udziale młodzieży zorganizowanej, przedstawicieli władz, partii politycznych i organizacji „Służba Polska”.

Program uroczystości będzie następujący: Godz. 10 zbiórka uczestników zjazdu przed gmachem Teatru Wybrzeże (dawniej Polonia) w Gdańsku przy ul. Rakossowskiego i przemarsz do Sopotu.

Godz. 11 otwarcie zjazdu, przemówienie powitalne gości, referat delegata Centralnego Komitetu Jedności, dyskusja nad referatem, wybór delegatów na Kongres Wrocławski, wolne wnioski, część artystyczna.

W związku z Kongresem, Miejski Komitet Jedności Organizacji Młodzieżowych w Gdańsku zarządza zbiórkę wszystkich członków ZWM, OM TUR, „Wici” i ZMD o godz. 10 przed gmachem Państwowego Teatru „Wybrzeże” (dawniej Polonia), skąd odbędzie się przemarsz do sali obrad w świetlicy stożecz nr 1.

Członkowie winni stawić się w mundurkach organizacyjnych. Punktualne przybycie obowiązkowe.

Z TEATROWISZ

Teatr Miejski „Wybrzeże” w Gdańsku - niedziela 27.6. br. „Wesela” Wyspiańskiego.

Teatr Kameralny we Wrszeczcu Grunwaldzka 16, sobota 26.6. i wtorek 29.6. „Człowiek za burtą” Cwojdzinskiego. Występ artystów warszawskich.

„Człowiek za burtą” we Wrszeczcu. Od dnia 26.6. bieżącego komedia A. Cwojdzinskiego „Człowiek za burtą” w wykonaniu artystów warszawskich wystawiona będzie w sali Teatru Miejskiego we Wrszeczcu ul. Grunwaldzka 16. Obsada premierowa. Zniżki pojedyncze i grupowe ważne.

KINA

Gdynia - „Warszawa” - Rosanna z siedmiu księży.

Gdynia - „Atlantyk” - Kulisy wielkiej rewii.

Gdynia - „Goplana” - Gasnący płomień.

Gdynia - „Fala” - Pościg.

Gdynia - „Promień” - Stalowa serca.

Sopot - „Baltyk” - Pani Miniver.

Sopot - „Polonia” - Płomień Nowego Orleanu.

Sopot - „Aktualności” - Program Nr 9.

Oliwa - „Polonia” - 14 lipca.

Wrszeć - „Capitol” - Dwaj panowie i 17.

Wrszeć - „Bajka” - Mężczyźni w jej życiu.

Gdańsk - „Światowid” - Ofiarę 27.

Wielherowo - „Swit” - Ludzie bez skrędeł.

Puck - „Mewa” - Książek Warg.

Kartuz - „Kaszub” - Zielona Dolina.

Kościerzyna - „Baltyk” - Zuch dziewczyna.

Tczew - „Wisła” - Kino nieczynne.

Starogard - „Polonia” - Uwisł Gwroch.

Łębork - „Fregata” - Dziewczyna z północy.

Ślupsk - „Polonia” - Kobieta sama.

Bytów - „Baltyk” - Na tropie zbrodni.

Szczecinek - „Wolność” - Wieczna Ewa.

Koszalin - „Polonia” - Pontcarra.

Nowy Staw - „Teatr” - Mili detektywi.

WYSTĘPY ARTYSTÓW ZDZISŁAWSKICH

Znani artyści zydowskiej Diżany i Symonowie wystąpią w lokalu Odr Kom. Zydowskiego w Gdańsku przy ul. Konopnickiej 8, w dniu 26-go i 27-go bm. o godz. 7 wiecz. Zaproszenia można otrzymać w sekretariacie Komitetu od godz. 8 do 3 p.

Muzium Gdańskie, Gdańsk - Prezentacja 25. otwarcie codziennie (prócz poniedziałków) od godz. 10 do 18.00.

Sobótkowe wianki popłynęły na fali Obchód „Dni Morza” na Wybrzeżu

Obchód „Dni Morza” w Gdyni rozpoczął się we środę o godz. 21 wieczór pochodem.

Przed Zarządem Miejskim zgromadziła się oddział Marynarki Wojennej, „Służby Polskie”, organizacja młodzieżowych i kół szkolnych Ligi Morskiej, które przy dźwiękach orkiestry przemarszerowały ulicą Świętojańską do skweru Kościuszki.

Do licznie zebranego na skwerze Kościuszki społeczeństwa przemówił imieniem Komitetu Obchodu Święta Morza - prezes oddziału gdynskiego Ligi Morskiej ob. Skwarek. Po tym nastąpiło podniesienie bandery, i młodzież udała się z wiankami na przystanek kutry. Przy bulwarze szwedzki, który zalegał tłumy gdynian, nastąpiło puszczanie wianków. Niebo było raz po raz oświetlane licznymi rakietami.

O godz. 22.30 rozpoczął ogniska harcerskie na placu Grunwaldzkim, Grabówku, Oksywiu i w Orliwie.

Z okazji Tygodnia Święta Morza odbywały się na poszczególnych zakładach pracy w Gdyni aktualne akademie i pogadanki. Zostały one przeprowadzone u robotników portowych, na stożecz gdynskiej, w GUM-ie, zjednoczeniu przetwórci rybnych, Zarządzie Miejskim „Dalmorze” i MZK.

W Gdańsku uroczystości rozpoczęły się również wieczorem w trzech punktach: na przystani Żegluga Polskiej przy Zielonej Bramie, na terenie kąpieliska w Brzeźnie, oraz w Jelitkowie. We wszystkich tych punktach zgromadziły się olbrzymie tłumy publiczności, przede wszystkim młodzieży zorganizowanej, szkolnej i harcerskiej. W uroczystości wzięli udział orkiestry wojsko-

we, chóry, oraz zespoły artystyczne. We wszystkich trzech punktach zostały rozpalone ogniska Kupali, a puszczanie wianków odbyło się w świetle ognia sztucznych i rakiet.

„Sojusz Robotniczo - Chłopski - to gwarancja wykonania planu morskiego”

Projekt nowej umowy zbiorowej jest w opracowaniu. (K)

W Teatrze Ludowym w Nowym Dworze koło Gdańska zgromadziły się w ostatnią niedzielę tłumy publiczności. Przybyli tu okoliczni rolnicy, kolejarze, pracownicy poczty, elektrowni, olejarni i przedstawiciele różnych instytucji i placówek, pracujących na Żuławach i dla Żuław.

Impreza, która ścigała tak liczna i różnorodna publiczność - był wielki koncert dla pracowników pracy na wsi, zorganizowany przez rozgłośnie Polskiego Radia pod hasłem „Polskie Radio - Żuławom”.

W koncercie wystąpiła Filharmonia Bałtycka pod dyr. B. Wodickiego, chór „Echo” pod dyr. dr. St. Schmidta i Hanna Banachówna, speakerka Polskiego Radia, jako recytatorka.

ZEBRAŁY SIĘ TŁUMY LUDZI

W słowie wstępnym imprezy przedstawiono wzięcie historii wysiłków ludności osiadłej na Żuławach, aby teren zalany wodą w 1945 r. jak najprędzej osuszyć i zagospodarować.

Niefrasobliwa gawęda speakera, przepiękna miejscami nuta żartobliwa, miejscami szczerym patosem, zobrażowała słuchaczom kolejne etapy „wraństwa” osadników w ziemię żuławską. Dla wielu słuchaczy było to tylko odświeżeniem w pamięci dobrze znanych faktów, ale świadomość, że słowa te - historia ich zmagania się z przeciwnościami natury, z klęską mrozu, z plagą mszycy i tysiącem innych codziennych trudności - że relacja o ich obecnym losach idzie na falę ogólnopolską, że ponad 100 ludzi przyjechało, aby im - Żuławianom - zaożarować swój śpiew i muzykę, była dla nich szczególnym przeżyciem.

Malowało się to na zasłuchanych twarzach, znajdowało to wyraz w rzeszających oklaskach i nieprzebranej ilości bukietów i wianków, wręczanych niemal po każdym numerze programu dyrygentom chóru i orkiestry.

Repertuar koncertu był raczej dość poważny, aczkolwiek osnuty na melodjach ludowych (suta Zelenieckiego i

utwory Moniuszki), mimo to jednak sala wykazywała pełne jego zrozumienie, a nie raz nawet głęboki entuzjazm.

BISOWALI BEZ KOŃCA

Ścisłe określony czas koncertu radiowego nie pozwolił wykonawcom bisować, ale poza ścianami teatru, z dala od chwytających każdy dźwięk mikrofonów, nie stało na przeszkodzie, aby zadowolonym prośbom, wyrażanym żarliwymi oklaskami.

Chór „Echo” stojąc na schodach teatru śpiewał pieśń o pieśni, śpiewał za siebie i za kolegów z Filharmonii, którzy nie mogli tak łatwo pomieścić się na schodach z całym bagażem swych instrumentów.

Gdynia protestuje przeciwko wystąpieniu Watykanu w sprawie naszych Ziemi Odzyskanych

Na posiedzeniu MRN w Gdyni została jednogłośnie uchwalona rezolucja, w której społeczeństwo gdynskie daje wyraz oburzeniu z powodu zakwestionowania naszych praw do Ziemi Zachodnich, przypieczętowanych ofiarą życia wielu pokoleń narodu polskiego.

Wieloletnia gawęda speakera, przepiękna miejscami nuta żartobliwa, miejscami szczerym patosem, zobrażowała słuchaczom kolejne etapy „wraństwa” osadników w ziemię żuławską. Dla wielu słuchaczy było to tylko odświeżeniem w pamięci dobrze znanych faktów, ale świadomość, że słowa te - historia ich zmagania się z przeciwnościami natury, z klęską mrozu, z plagą mszycy i tysiącem innych codziennych trudności - że relacja o ich obecnym losach idzie na falę ogólnopolską, że ponad 100 ludzi przyjechało, aby im - Żuławianom - zaożarować swój śpiew i muzykę, była dla nich szczególnym przeżyciem.

Malowało się to na zasłuchanych twarzach, znajdowało to wyraz w rzeszających oklaskach i nieprzebranej ilości bukietów i wianków, wręczanych niemal po każdym numerze programu dyrygentom chóru i orkiestry.

Repertuar koncertu był raczej dość poważny, aczkolwiek osnuty na melodjach ludowych (suta Zelenieckiego i

utwory Moniuszki), mimo to jednak sala wykazywała pełne jego zrozumienie, a nie raz nawet głęboki entuzjazm.

BISOWALI BEZ KOŃCA

Ścisłe określony czas koncertu radiowego nie pozwolił wykonawcom bisować, ale poza ścianami teatru, z dala od chwytających każdy dźwięk mikrofonów, nie stało na przeszkodzie, aby zadowolonym prośbom, wyrażanym żarliwymi oklaskami.

Chór „Echo” stojąc na schodach teatru śpiewał pieśń o pieśni, śpiewał za siebie i za kolegów z Filharmonii, którzy nie mogli tak łatwo pomieścić się na schodach z całym bagażem swych instrumentów.

Gdynia protestuje przeciwko wystąpieniu Watykanu w sprawie naszych Ziemi Odzyskanych

Na posiedzeniu MRN w Gdyni została jednogłośnie uchwalona rezolucja, w której społeczeństwo gdynskie daje wyraz oburzeniu z powodu zakwestionowania naszych praw do Ziemi Zachodnich, przypieczętowanych ofiarą życia wielu pokoleń narodu polskiego.

Wieloletnia gawęda speakera, przepiękna miejscami nuta żartobliwa, miejscami szczerym patosem, zobrażowała słuchaczom kolejne etapy „wraństwa” osadników w ziemię żuławską. Dla wielu słuchaczy było to tylko odświeżeniem w pamięci dobrze znanych faktów, ale świadomość, że słowa te - historia ich zmagania się z przeciwnościami natury, z klęską mrozu, z plagą mszycy i tysiącem innych codziennych trudności - że relacja o ich obecnym losach idzie na falę ogólnopolską, że ponad 100 ludzi przyjechało, aby im - Żuławianom - zaożarować swój śpiew i muzykę, była dla nich szczególnym przeżyciem.

Malowało się to na zasłuchanych twarzach, znajdowało to wyraz w rzeszających oklaskach i nieprzebranej ilości bukietów i wianków, wręczanych niemal po każdym numerze programu dyrygentom chóru i orkiestry.

Repertuar koncertu był raczej dość poważny, aczkolwiek osnuty na melodjach ludowych (suta Zelenieckiego i

Kronika Wybrzeża

„WESOŁA ZWROTNICA”



19 bm. w hali Dyrekcji O.K.P. w Gdańsku staraniem kół ZZK, Dyrekcji OKP Gdańska, przy współudziale zaproszonych kolegów z Gdańska - Trojan zorganizowano wieczór kulturalny „Wesoła zwrotnica”.

Na program złożyły się muzyka, śpiew i recytacje w wykonaniu kolejarzy. Program artystyczny zmontował ob. Gustaw Siedlicki.

Pracownicy kolejowi pragną aby podobne wieczory organizować częściej. Sekcje kulturalno - oświatowe przy kółach ZZK mają pole do popisu przy wyszukiwaniu i wykorzystywaniu licznych talentów, znajdujących się wśród szerokiego rzesz kolejarzy.

WYPRAWKI NIEMOWŁĘCE ZA IV KWARTAŁ 1947 R.

Wydział Przemysłowo - Handlowy Zarządu m. Gdańska zawiadamia, że w terminie do dnia 28 czerwca 1948 roku przyjmować będzie podania pracowników, którzy nie otrzymali przydziału na wyprawki niemowłęce w IV kwartale 1947 roku.

Wyprawki przysługują dzieciom, urodzonym do dnia 31.12.1947 r.

PRODUKUJEMY W KRAJU

Morska Centrala Handlowa zamówi-

ła w jednej z krajowych fabryk lin „Hercules”, które spodziewa się otrzymać w najbliższym czasie. Będzie to pierwsza partia lin tego rodzaju wyprodukowana po wojnie w kraju. Transport przewiduje ok. 30 ton lin. (K)

OBCHODZIMY ROCZNICĘ „WIOSNY LUDÓW”

Z inicjatywy Woj. Kom. Obchodu 100-lecia „Wiosny Ludów” odbyły się akademie w 6 zakładach pracy, w czasie których zostały wygłoszone okolicznościowe referaty.

20 bm. w sali kina „Capitol” we Wrszeczcu, wygłosił prelekcję dr Sośn. Następnie został wyświetlony film produkcji polsko - radzieckiej „Polska”.

SOBÓTKA W KIP-IE

28 bm. w Klubie Inteligencji Pracującej w Sopocie, przy ul. Podgórznej 27 odbędzie się kolejny wieczór towarzyski „Sobótka” dla członków klubu i wprowadzonych gości.

POCZTOWCY NA BOISKU

W niedzielę 27 czerwca o godz. 17.30 odbędzie się na boisku pocztowym Gdańsk Biskupa Góra (obok Akademickiego) interesujące towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy wicemistrzem okręgu pomorskiego klas „A” klubem SGKS Grudziądz, a pocztowym KS Gdańsk. O godz. 16 przedmecz juniorów.

Złodziej okradł złodzieja Szajka włamywaczy przed sądem

24 bm. Sąd Okr. w Gdyni, któremu przewodniczył sędzia Sienkiewicz, rozpatrywał sprawę sprawców głośnych w swoim czasie włamań do firmy Kurzydłowski i Wójtas, oraz do spółdzielni „Spółnota”. Na ławie oskarżonych zasiadli: Franciszek Feder, Anatoliusz St. Siedlecki, Adolf Rupp, Janusz Baścik, Mieczysław Nowak, Wincenty Kośmiński i Henryk Kowalik. Rozprawa toczyła się przy zapelnionej publiczności sali.

Fr. Feder i Siedlecki - to znani przedwojenni włamywacze, którzy znaleźli się w Gdyni w grudniu ub. roku. Tu spotkali H. Kaniewskiego - który zbiegł zagranicę. Pod przewodnictwem Kaniewskiego uplanowali włamanie do firmy Kurzydłowski i Wójtas. 12 grudnia ze sklepu tego skradli towary tekstylne wartości 469.000 zł i rozprzeczali je na bazarach w Warszawie.

W końcu lutego bież. roku Feder z Siedleckim powrótnie przybyli do Gdyni. W czasie tego pobytu Feder zetknął się ze starym „znajomym” Ruppem. Dobrana czwórka - której inspijatorem był Kaniewski, uplanowała włamanie do spółdzielni „Spółnota”. W celu zabezpieczenia transportu łupu Kaniewskiemu sobie pomoc Janusza Baścika, pełniącego funkcję oficera portu w Gdyni. Skradzione towary zaniesiono w walizkach do Kościuszkowskiego, w którego mieszkaniu nastąpił podział.

W międzyczasie Baścik, który przetransportował w mundurze oficera marynarki walizki na dworzec, dwie walizki z towarami zamienił na inne ze

śmieciami, flaszkami i kartoflami. Po wyjeździe Feder, Rupp i Siedleckiego, Baścik podzielił łup z Nowakiem i Kaniewskim.

Feder i Rupp stwierdzili po przyjęciu do Dzierżonowa, że tylko 2 walizki nadeszły w porządku, zaś pozostałe inne zawierały śmieci. Towary, zawarte w dwóch walizkach, sprzedali za 140.000 zł, potem przybyli do Gdyni, aby zająć wyrównania od Baścika, Nowaka i Kaniewskiego. Baścik nagabywany przez „poszkodowanych” - zadecydował ich w milicji.

Niezależnie od tej działalności, Nowak i Baścik przywiązali sobie pieniądze przejęte od Janiny Skowrońskiej 200.000 zł na zakup skór zamowionych, a od Anieli Piotrowskiej, 80.000 zł na zakup pożyczek.

Pierwszy zeznaje przed sądem Feder, który przyznaje się do winy.

W dalszym ciągu przewodu sądowego go zeznaje oskarżony Baścik, który tłumaczy swój udział w przestępstwie rzekomą chęcią zdemaskowania Kaniewskiego, ponieważ uważał go za człowieka niebezpiecznego politycznie.

Oskarżony Rupp przyznaje się do winy, tłumacząc, że chciał z pomocą Kaniewskiego wyjechać zagranicę i dlatego zgodził się na udział we włamaniu.

Oskarżony Nowak i Kośmiński, po dobie jak Baścik, nie przyznają się do winy.

Po zeznaniach oskarżonych sąd przesłuchuje kilkunastu świadków. Wyrok został ogłoszony 25 bm.

Oskarżony Feder został skazany na 4 lata więzienia, Siedlecki, który okazywał skruchę - na 3 lata więzienia, Rupp - na 3 lata więzienia, Kośmiński - na 3 miesiące więzienia. Baścik i Nowak skazano po 2 lata więzienia.

Oskarżony Baścik został zwolniony z zarzutu wyłudzenia pieniędzy od Piotrowskiej i Skowrońskiej, zaś w stosunku do oskarżonego Nowaka sąd przyjął, że o zawartości walizek rzeczywiście nie wiedział.

Oskarżony Kowalik został uniewinniony, ponieważ przewód sądowy wykluczył całkowitą zgodność jego zeznań. (A)

Wieloletnia gawęda speakera, przepiękna miejscami nuta żartobliwa, miejscami szczerym patosem, zobrażowała słuchaczom kolejne etapy „wraństwa” osadników w ziemię żuławską. Dla wielu słuchaczy było to tylko odświeżeniem w pamięci dobrze znanych faktów, ale świadomość, że słowa te - historia ich zmagania się z przeciwnościami natury, z klęską mrozu, z plagą mszycy i tysiącem innych codziennych trudności - że relacja o ich obecnym losach idzie na falę ogólnopolską, że ponad 100 ludzi przyjechało, aby im - Żuławianom - zaożarować swój śpiew i muzykę, była dla nich szczególnym przeżyciem.

Malowało się to na zasłuchanych twarzach, znajdowało to wyraz w rzeszających oklaskach i nieprzebranej ilości bukietów i wianków, wręczanych niemal po każdym numerze programu dyrygentom chóru i orkiestry.

Repertuar koncertu był raczej dość poważny, aczkolwiek osnuty na melodjach ludowych (suta Zelenieckiego i

utwory Moniuszki), mimo to jednak sala wykazywała pełne jego zrozumienie, a nie raz nawet głęboki entuzjazm.

BISOWALI BEZ KOŃCA

Ścisłe określony czas koncertu radiowego nie pozwolił wykonawcom bisować, ale poza ścianami teatru, z dala od chwytających każdy dźwięk mikrofonów, nie stało na przeszkodzie, aby zadowolonym prośbom, wyrażanym żarliwymi oklaskami.

Chór „Echo” stojąc na schodach teatru śpiewał pieśń o pieśni, śpiewał za siebie i za kolegów z Filharmonii, którzy nie mogli tak łatwo pomieścić się na schodach z całym bagażem swych instrumentów.

Gdynia protestuje przeciwko wystąpieniu Watykanu w sprawie naszych Ziemi Odzyskanych

Na posiedzeniu MRN w Gdyni została jednogłośnie uchwalona rezolucja, w której społeczeństwo gdynskie daje wyraz oburzeniu z powodu zakwestionowania naszych praw do Ziemi Zachodnich, przypieczętowanych ofiarą życia wielu pokoleń narodu polskiego.

Wieloletnia gawęda speakera, przepiękna miejscami nuta żartobliwa, miejscami szczerym patosem, zobrażowała słuchaczom kolejne etapy „wraństwa” osadników w ziemię żuławską. Dla wielu słuchaczy było to tylko odświeżeniem w pamięci dobrze znanych faktów, ale świadomość, że słowa te - historia ich zmagania się z przeciwnościami natury, z klęską mrozu, z plagą mszycy i tysiącem innych codziennych trudności - że relacja o ich obecnym losach idzie na falę ogólnopolską, że ponad 100 ludzi przyjechało, aby im - Żuławianom - zaożarować swój śpiew i muzykę, była dla nich szczególnym przeżyciem.

Malowało się to na zasłuchanych twarzach, znajdowało to wyraz w rzeszających oklaskach i nieprzebranej ilości bukietów i wianków, wręczanych niemal po każdym numerze programu dyrygentom chóru i orkiestry.

Repertuar koncertu był raczej dość poważny, aczkolwiek osnuty na melodjach ludowych (suta Zelenieckiego i

utwory Moniuszki), mimo to jednak sala wykazywała pełne jego zrozumienie, a nie raz nawet głęboki entuzjazm.

BISOWALI BEZ KOŃCA

7-my dzień procesu Buehlera

Tak realizował się hitlerowski plan likwidacji narodu polskiego

Zeznaje świadek Józef Lipczyński, który w czasie okupacji pracował w krakowskim Arbeitsamcie. Świadek opowiada o głodowych zarobkach pracowników Polaków w firmach niemieckich, o zarobkach dziennych, nie wy starczających nawet na pół kg chleba. Pracownicy nie wolno było o mówić pracy nocnej, ani też w dni świąteczne. Urlopy zasadniczo nie istniały. Wynagrodzenie Żydów było o 50 proc. niższe, przy czym, jeżeli do Polaków stosowano tzw. obowiązek pracy, to w stosunku do Żydów — przymus pracy.

Wskutek tych warunków stan zdrowia wszystkich pracowników był katastrofalny.

PLAN ZAGŁADY

Prokurator Sawicki dla poparcia swej tezy, że wszystko, co się działo w Guberni Generalnej, było wykonaniem przemysłowego w najdrobniejszych szczegółach planu, zgłasza szereg dokumentów.

Prokurator odczytuje notatkę Franka, którą sporządził on po odbytej z Hitlerem konferencji w r. 1940. Hitler wyraził się wówczas, że najgorszy niemiecki robotnik musi zarabiać o wiele więcej, niż najlepszy robotnik polski z G.G. Niemiec pracować będzie najwyżej 8 godzin dziennie, Polak, na wet gdyby pracował 14 godzin, musi zarobić mniej, niż Niemiec. Hitler oświadczył, że Generalne Gubernatorstwo będzie zbiornicą niewykwalifikowanych robotników.

O metodach, jakimi Niemcy dążyli do tego celu, mówią projekty Himmlera: „Polacy powinni być wychowywani, w takich szkołach, gdzie nau czony ich liczyć tylko do 500”. Póź niej Himmler zmienił swój projekt, uważając, że wystarczy, aby Polak na uczył się liczyć do 25.

Dalszy dokument, zawierający szcze gółowe plany polityki w GG głosi, że w ciągu 30-ty lat ani jeden Polak nie powinien pozostać na terenach oku powanych.

WYSIEDLENIE Z ZAMOJSZCZYZNY

W słodnym dniu rozprawy Trybunał, przesłuchuje w dalszym ciągu świadków. Pierwszy zeznaje świadek Mieczysław Budzich, który opowiada o akcji masowego wysiedlania ludności polskiej z Zamojszczyzny.

Na rynku stoczono ludność całego miasteczka wraz z dziećmi, zmuszając ją do czekania do godziny osiemnastej, do chwili przybycia władz niemieckich i komitetu ukraińskiego. Wszystkich zebranych stoczono do samochodów ciężarowych, nie pozwalając im zabrać ręcznego bagażu. Samochodami przewieziono ludność mia

stecka do Zamościa, do obozu, gdzie przedtem byli radzieccy jeńcy wojenni.

W obozie wszyscy wpędzeni zostali do baraków. Przedtem władze obozowe przeprowadziły rewizję, zabierając mąkę, wódkę, tłuszcz i w ogóle wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość. Uwieszono ich w baraku nie dostarczono żadnej żywności i następnego dnia stawiono ich przed komisją, która segregowała ich na tych, którzy mają być wywiezieni; do skim przeprowadzała komisja wysiedleńcza, w skład której wchodził cywilny urzędnik G.G. Niemiec, oraz na tych, którzy ze względu na wiek, lub zły stan zdrowia mieli pozostać w obozie. Na drugi dzień rozpoczęło się odbieranie matkom dzieci od lat czterech do sześciu. Po dokonaniu tego rozdziału, baraki ogrodzono gęstą siecią drutu kolczastego, a gdy ktoś się do tego drutu zbliżał, chcąc choć z daleka zobaczyć swych bliskich, komendant obozu Artur Schütz sześciu olbrzymim buldogiem.

Warunki wyżywienia w obozie były potworne. Na 14 osób przydzielano na dobę bochenek chleba. Rano dostawali uwieszono wodę, zabarwioną na brązowo, a o godzinie 6-tej wie czorem talerz zupy ze zgnitych kartofli. Dwa tysiące litrów zupy gotowano na dwóch koniach łąch. Uwieszono dokuczał również brak jakichkolwiek naczyń na pożywienie. Doszło do tego, że za puszkę po konserwach dawano marynarkę, lub spodnie. Warunki sanitarne były okropne. Robactwo nie dawało nikomu spać, a zwłaszcza dzieciom. Mieszkańcy baraków byli tak słodzeni, że położenie się na podłodze było zupełnie wykluczone. Z sifitu lała się bez przerwy woda.

„WIELCY REALNI POLITYCY”

Świadek zapytany przez prokuratora stwierdza, że całą akcję wysiedlania w Zamojszczyźnie i Hrubieszowie Prokurator Sawicki zgłasza dokument, ujawniający, że Frank uzgodnił akcję wysiedlania z Himmlerem. Z tego dokumentu wynika, że generalny gubernator rozmawiał w związku z tym z Hitlerem. Hitler obdarzył go wówczas mianem „wielkiego, realnego polityka wschodu”.

Oskarżony tłumaczy się, że nie znał tych dokumentów. Był rzekomo tak przeładowany pracą, że nie miał czasu na czytanie każdego protokołu.

Dokumenty, zgłoszone następnie przez sędziego Zembatego, potwierdzają tezę oskarżenia, iż wysiedlenie

odbyło się na skutek skoordynowanych akcji władz administracyjnych i policji.

Oskarżony twierdzi, że od początku okupacji przeciwstawiał się zarządzeniom okupacyjnym, o ile były nieludzkie, okrutne i niesprawiedliwe.

Sędzia Cieśluk: A więc oskarżony przyznaje, że były takie zarządzenia? Oskarżony: Tak jest.

Sędzia Cieśluk: A co oskarżony może powiedzieć o ludziach, którzy wydawali te zarządzenia? Oskarżony wie, że pochodzili one od przywódców hitlerizmu?

Oskarżony: Nie zauważyłem wówczas, aby istniał jakiś szczególny związek między tymi przestępcami a systemem narodowo - socjalistycznym. Uważałem, że zbrodni dopuszczają się poszczególni ludzie, jak np. Globocnik.

Sędzia Cieśluk: A w jaki sposób dzisiaj oskarżony ocenia ten system?

Oskarżony: Uważam, że był barbarzyński.

Sędzia Cieśluk: A jak oskarżony ocenia kierowników tego systemu? Oskarżony: To byli przestępcy.

Sędzia Cieśluk: Czy do przestępców zaliczy również oskarżony Hitlera i jego najbliższych współpracowników? Czy ich również oskarżony potępia, jako przywódców i kierowników tego systemu? Oskarżony: Tak.

W dalszym ciągu rozprawy przesłuchano świadka Janusza Brandta, który opowiedział Trybunałowi o mordach, dokonywanych przez Gestapo na ludności żydowskiej w małych miasteczkach, jak np. w Żółkiewce pow. Krasnostaw. Świadek opisał również straszne warunki żywnościowe i sanitarne, panujące w obozie przejściowym dla wysiedlonych w Zamojszczyźnie w Zwierzynicy.

NOWE BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE

przyczyni się do dalszego rozwoju portów

Ostatnia konferencja gospodarza Wybrzeża we wszystkich ogłoszonych referatach wyraźnie postawiła problem nowego budownictwa mieszkaniowego w miastach portowych, podkreślając, że uwarunkuje on nie tylko dalszy, długofalowy rozwój gospodarki morskiej, ale nawet i wykonanie planów państwowych w dziedzinie portowo - morskiej: w przedmiocie portowym, przemysle stoczniowym, rybołówstwie, żegludzie morskiej itd.

O palącej konieczności rozpoczęcia budownictwa mieszkaniowego na szerszą skalę mówił w pierwszym dniu konferencji wojewoda gdański, tow. inż. St. Zralek, poświęcający temu zagadnieniu stałe wiele uwagi, mówił o nim w drugim dniu obrad, w referatach, naczelny dyr. Gdańskiego Urzędu Morskiego, ob. Modrzewski, dyr. techniczny Zjednoczenia Stoczni Polskich, ob. inż. Urbanowicz i inni, a z całą siłą zagadnienia zapoznali się uczestnicy konferencji w referacie, dyr. Bodnarka, na temat budownictwa miast i wsi.

brzożnego, jak i dalekomorskiego. Na jednego rybaka, pracującego na morzu — na lądzie, pracuje kilka osób, zapewniających szybki odbiór połowów, jego rozprawienie, przetworstwo, remont floty itd. Im szybsza jest obsługa statku rybackiego w porcie, tym rentowniejsza jest jego eksploatacja. Stocznie polskie, budujące w bieżącym roku ok. 5.000 TDW, w roku 1949 będą miały w budowie 18,5 tysięcy TDW. Niewątpliwie wzrostowi tonażu w budowie będzie musiał odpowiadać wzrost wykwalifikowanych robotników stoczniowych.

Po pierwszej fazie odbudowy rozpoczęmy obecnie tworzenie z naszych portów poważnych ośrodków handlowych, obsługujących nie tylko własny handel zagraniczny, ale i wymiany krajów nadbałtyjskich. Na skutek porozumienia gospodarczego z Czecho słowacją porty mogą się stać bazami handlu zagranicznego tego kraju. Stwarza to potrzebę pomieszczenia no

wych instytucji i firm handlowych, które niewątpliwie u nas powstaną.

WALACE SIĘ BARAKI MUSZĄ ZNIKNAĆ Z MIAST

Należy jeszcze nadmienić, że zespół Gdańska — Gdyni, jako siedziba władz administracji państwowej i samorządowej, rozwija się również w poważnym ośrodku twórczości kulturalnej. Rodzi to nowe potrzeby mieszkaniowe dla instytucji kulturalnych i dla ich pracowników: naukowców, literatów, muzyków, malarzy, artystów teatralnych itd.

W ślad za wyżej wymienionymi kategoriami robotników i pracowników, którzy masowo przybywają i będą przybywać do portów, muszą osiedlić się w miastach nowe rzesze rzemieślników, robotników i pracowników przemysłowych. Mimo głodu mieszkaniowego, porty jako olbrzymie miejscy zatrudnienia, dotychczas przyciągały do pracy około 3.000 osób miesięcznie, przybywających z całego kraju. W ub. roku do zespołu portowego przybyło przeszło 30.000 nowych mieszkańców.

Dla pełnej ilustracji potrzeb należy jeszcze wspomnieć, że znaczna część robotników i pracowników przebywających w pomieszczeniach, nie dających się nazwać mieszkaniem. Rudery zamieszkałe przez pracujących w Gdańsku i słynne baraki na Grabówku i w innych dzielnicach Gdyni, nie mogą na dłuższą rękę służyć jako mieszkania dla pracujących.

JEDYNE WYJŚCIE — NOWE BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE
Perspektywy zmniejszenia trudności mieszkaniowych środkami administra-

cyjnymi są całkiem nieznaczne. Dzięki dotychczasowym zarządzeniom uzyskaliśmy pewną ilość mieszkań, po przeniesieniu różnych instytucji do baraków, a zakładów przemysłowych i urzędów, niezwiązanych bezpośrednio z pracą w porcie, do innych miast województwa, dysponujących powierzchnią mieszkaniową, ścisłaliśmy mieszkańców i zagęszczaliśmy załudnienie mieszkań. Nawet gdy śladem urzędów i instytucji, budujących dla siebie siedziby, pójdzie i inicjatywa prywatna, zajmująca pomieszczenia mieszkalne, a musi to nastąpić jak najszybciej, to otrzymamy bardzo niewielką ilość mieszkań.

BUDOWNICTWO ZALEŻY OD KREDYTÓW

Wszelkie rezerwy, jakimi jeszcze miasta portowe dysponowały zostały w pełni wyczerpane. Wysiłki samego województwa i ich rezultaty dają zatem całkowicie uzasadnione prawo domagania się kredytów na nowe budownictwo mieszkaniowe, które jedynie będzie mogło rozwiązać palący problem osiedlenia na Wybrzeżu nowych tysięcy robotników portowych, stoczniowców, pracowników administracji portowej itd.

W planie na rok 1949 zostanie ono ujęte w skali ogólnopolskiej kredytu i inwestycyjnymi. Wybrzeże powinno w nich partycypować w poważnej wysokości, abyśmy mogli w portach zgromadzić i zapewnić warunki bytu człowiekowi pracy. Bo od tego w dużej mierze zależy wykonanie państwowego planu gospodarczego.

Z tych względów opowiadamy się przeciwko projektowanemu stosowaniu w planowaniu budownictwa mieszkaniowego na 1949 r. mnożnika 1,5, a domagamy się co najmniej podwojenia go. Mnożnik 3 co prawda również nie przyniesie widocznych zmian, ale stworzy przynajmniej początek poważniejszej akcji dla rozwiązania zagadnienia mieszkaniowego na Wybrzeżu. Uważamy spełnienie tego postulatów za niezbędne.

J. Ogrodnik

PORADY PRAWNE

OB. D. A.

Wasz brat, w 1935 roku wyemigrował do Ameryki, a w kraju pozostawił syna. Zapytujęcie, co ma uczynić, by móc swego syna sprowadzić do Ameryki.

Starania winien wszcząć ojciec na terenie Ameryki, by uzyskać przyznanie otrzymania wizy dla syna. Gdy tego rodzaju dokumenty z Ameryki zostaną przysłane, należy zwrócić się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie o wydanie paszportu za granicę.

OB. ZNIOZ.

Wzięliście za kobietą ślub kościelny, nie sporządzając aktu małżeńskiego w Urzędzie Stanu Cywilnego. Obecnie nie mieszkanie z żoną i zapytujęcie, czy w meldunku powinniście figurować jako kawalerzy czy żonaty i czy ewentualnie możecie przeprowadzić rozwód.

Skoro akt ślubu w Urzędzie Stanu Cywilnego nie został zawarty, małżeństwo wasze w świetle obowiązującego u nas prawa cywilnego nie istnieje. Ślub kościelny nie wystarczy dla stwierdzenia małżeństwa. Jesteście więc kawalerem i w rubryce zameldowania możecie podać stan cywilny „KAWALER”. Rozwodu przed sądem również przeprowadzić nie można, gdyż nie ma zasady do rozwiązania małżeństwa.

OB. CZESŁAWA WITKOWSKA.
Celem przyspieszenia wydania Wam zaświadczenia lojalności winniście w odnośnym Starostwie wskazać świadków, którzy by stwierdzili, że mąż Wasz zginął w 1939 roku, że pod czas okupacji nie współpracowaliście z Niemcami, a braliście udział w organizacjach antyfaszystowskich, zwalczając okupanta.

OB. MIAZGA ALEKSANDER
Od listopada 1945 do sierpnia 1947 r. pełniłście funkcję dozorczy w „Ursusie”, pobierając 6.000 zł. miesięcznie. Urząd Skarbowy skierował z egzekucji należność podatkową za okres dorozczystości i obecnie patrząc Wam 700 zł miesięcznie z pensji.

W zasadzie pobory do 6.000 zł. miesięcznie są wolne od podatku, w danym jednak wypadku Urząd Skarbowy doliczył jeszcze świadczenia w naturze w formie mieszkania służbowego co w sumie przekroczyło 6.000 złotych miesięcznie.

OB. JANKOWIAK ANTONI — ELBLĄG.
Teściowa Wasza jest Niemką i skierowana została do obozu pracy. Zapytujęcie, dokąd należy się zwrócić z interwencją.

Należy wnieść do Sądu Okręgowego wniosek o uchylenie zarządzenia Prokuratora i dołączyć wszelkie posiadane przez Was dowody.

OB. KULPITA NATALIA — SZPI-TAL DZ. JEZUS
Mieszkaliście z rodziną w Brwinowie. Po urodzeniu 3-go dziecka zachorowaliście ciężko na zwłóknienie kręgosłupa, wobec czego przez dłuższy czas przebywaliście w szpitalu, zaś dziećmi tymczasowo opiekowała się rodzina. Właścicielka domu, korzystając z Waszej nieobecności, zajęła Wasze mieszkanie dla swego syna, a gmina wymeldowała Was bez Waszej wiedzy i bez powiadomienia Was o tym. Zapytujęcie czy mieliście prawo to uczynić i czy możecie wrócić do swego mieszkania.

Anal gospodarz, ani gmina nie miały prawa wymeldować Was bez Waszej wiedzy. Usunąć Was z mieszkania mogłaby właścicielka tylko na mocy wyroku sądowego. Ale i rozprawa sądowa nie mogłaby się odbyć bez doręczenia Wam wezwania. Dopóki więc nie przedstawiono Wam wyroku sądowego, nakazującego eksmisję z zajmowanego lokalu, przysługuje Wam prawo do danego lokalu. Gmina postąpiła samowolnie. Powinniście złożyć skargę do starosty i żądać ponownego zameldowania Was w dawnym mieszkaniu.

POTRZEBY RYBOŁÓWSTWA

I STOCZNI

Oczekujemy również dalszego wzrostu rybołówstwa morskiego, tak przy-

Mieszkańcy Jęglownika odetchnęli z ulgą
Kupiec-sabotażysta w więzieniu

Wobec powtarzających się często skarg mieszkańców Jęglownika, koło Elbląga, na miejscowego kupca Stanisława Boreckiego, który prowadził równocześnie punkt rozdzielczy apro wizacji kartkowej, Wydział Śledczy Wojew. Komendy MO przeprowadził śledztwo, które dało nieoczekiwane rezultaty.

W mieszkaniu kupca i w najbliższym jego otoczeniu przeprowadzono rewizję. Trwała ona trzy dni. W czasie rozkopywania klepska w stodole i chlewika na głębokości 80 cm. znaleziono 10 skrzyń konserw mięsnych i mlecznych, które miały być rozdzielone na przód kartkowy miejscowej ludności.

Przystąpiono do badania przylegającego do domu ogródka, którego duży obszar przykryty był warstwą nawozu. Znaleziono tam 1.000 kg. łachuczków, przeznaczonych do uruchomienia kranów i wind dźwigowych.

W specjalnej skrytce między stodolą i stajnią, wykryto 34 skrzynie farb, z których każda ważyła 50 kg. W stajni pod grubą warstwą nawozu znajdowała się elektryczna lodziarka wartości 300.000 zł., która wraz z motorami zachowała się w dobrym stanie, za stodołą pod chrustem zmag-

zynowane były tryby, cenne części maszynowe, łożyska kulkowe, pierścienie łożyskowe, itp. wagi ok. 1.000 kg. Na każdej części znajdowały się jeszcze etykiety firmowe, świadczące o tym, że do tego przynadnego magazynu trafiły prosto do fabryki.

Poza tym w różnych skrytkach odnaleziono 150 kg oku do szaf, 100 kg oku do okien, 50 kg kleju białego, maszynny do szydeł, szwenskie itp. Wiele spośród odnalezionych towarów było zupełnie zniszczonych.

W rezultacie rewizji z mieszkania szabrownika wywieziono 6 samochodów ciężarowych różnych towarów, które będą wykorzystane w fabrykach Wybrzeża.

W toku dalszego dochodzenia ujawniono wspólnika Boreckiego. Był nim kierownik Wydziału Apro wizacji m. Elbląga Jan Jabłoński, który ułatwiał złodziejowi popełnianie kradzieży żywnościowych. Cierpiał z tego powodu miejscowa ludność, która nigdy nie otrzymała pełnych przydziałów apro wizacyjnych.

Sprawę obu przestępców przekaza-no Komisji Specjalnej w Gdańsku, która po sformułowaniu aktu oskarżenia prześle ją do sądu. (M).

„GRYF”

PÓLSKA ŻEGLUGA PRZYBRZEŻNA NA BAŁTYKU

Szczecin, ul. Żygmunta St. 5, tel. 29-09 i 31-75

LETNI ROZKŁAD JAZDY STATKÓW

od 30. VI. 48 r.

Linia Szczecin — Świnoujście

Odejdzie ze Szczecina — Odejdzie ze Świnoujścia

08.30 17.00

Linia Szczecin — Międzyzdroje

Odejdzie ze Szczecina — Odejdzie z Międzyzdroj

08.00 08.00

17.00 17.00

*) w dniu poświęconym i poniedziałki

godz. 04.00

Linia Szczecin — Sępólna

Odejdzie ze Szczecina — Odejdzie z Sępólny

w dniu powszednim

16.00 07.00

w niedziele i święta

09.00 07.00

19.00 17.00

wydejeżdża po porcie

codziennie od godz. 14.00

828-SK

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUC Jarosław na razisko Złotnik Mikolaj. Rozpędziny pow. Kwidzyn. 872-WG

ZGUBIONO zaświadczenie rehabilitacyjne, kartę rowerową i zaświadczenia rejestracji wojskowej. Andrzej Gauda, Lakierowa — Wies. 874-WG

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Pajak Zofia, Adamska Zofia, Adamska Iwona. Uczciwego znalazcę proszę zwrócić. 871-WP

ZGŁASZAM zabudowaną kartę rejestracyjną wydaną przez RUC Leobork na nazwisko Niwiński Jan. 825-SG

PRZYBLAKAŁ się wyżej brzożowy łaty. Zgłoszenia w ciągu 7 dni od daty ogłoszenia. Sztum, Sienkiewicza 38 — Kwiatek. 792-WG

Czytanie

Przypominamy

W czwartek dnia 24 czerwca 1948 r. godz. 17 w sali Domu Kolejarza, ul. Jana z Kolna Nr 55 w Gdyni, odbędzie się doroczne walne zgromadzenie delegatów Powszechnej Spółdzielni Handlowej „Zgoda” wg przesłanego delegatom dnia 10.VI. 1948 r. porządku obrad.

Zarząd Spółdzielni „Zgoda”

821-WK

Szkoła Przemysłowa przy Gdańskiej Fabryce Obrabiarek

Gdańsk, ul. Łąkowa 28

zawiadamia, że egzamin wstępny do I klasy odbędzie się dnia 1. 2 i 3 lipca br.

Wymagane ukończenie szkoły powszechnej i wiek nieprzekraczający 15-tu lat. Kandydaci ze świadectwem szkolnym, metryką urodzenia, podaniem i życiorysem, mogą się zgłaszać do Sekretariatu Szkoły do dnia 30 czerwca br., w godz. od 9 — 15.

800-WK

Centrala Handlowa

Przemysłu Elektrotechnicznego

Oddz. w Gdańsku-Oliwa, ul. Grunwaldzka 485

przyjmie natychmiast:

1) księgowego samodzielnego

2) kierownika planowania.

Zgłoszenia składać w Referacie Personalnym pokój Nr 3.

870-WK

Restauracja „Obywatelska”

Starogard, Rynek 56, tel. 131

POLECA SMACZNE POTRAWY

UFET DOBRZE ZAOPATRZONY

Właśc. A. SPICA

CENY NISKIE

871-WG

„Trybuna

Wolności”

i

„Chłopski

Drogi”

GŁOS SPORTOWY

Olle Persson wygrywa III etap „Tour de Pologne” Wójcik nadal leaderem wyścigu

III etap wyścigu kolarskiego „Tour de Pologne” Gdynia — Słupsk (110 km) zakończył się triumfem szwedzkiego kolarza Olle Perssona, który po wspaniałym finiszu pierwszy wpadł na metę w Słupsku, wyprzedzając o grubość gumy następnego zawodnika Weglęnda.

Etap Gdynia — Słupsk, mimo krótkiego dystansu, był bardzo trudny ze względu na zły stan dróg oraz silny wiatr. Toteż szybkość przeciętna na tym etapie była znacznie mniejsza, niż na poprzednich i nie przekraczała 30 km/godz.

Szwedzi w dalszym ciągu nadawali tempo wyścigowi, a sukces Perssona zwiększa fakt, że po defekcie gumy (przez co stracił kilka cennych minut), zdołał po 40-kilometrowym pościgu dojechać do czołówki, która już nie opuściła aż do końca etapu, wygrywając po bardzo ostrym finiszu.

Walka na trasie staje się coraz bardziej zaciekła. Po drugim etapie ubyło już 15 zawodników i na starcie w Gdyni stało tylko 52 kolarzy. Jednakże i na etapie Gdynia — Słupsk mimo, że jest on najkrótszy w wyścigu, defekty były bardzo liczne. Kiss, Rzeźnicki, O. Persson i Publicky — przebijają gumy. Bukowski i Nowaczek łamią rowery, jednakże zamiast iść na nowe i biorą dalej udział w wyścigu.

Na 17 km. Pavlas, Kerble i Iwanowski wpadają na siebie, lecz kraksy te kończą się szczęśliwie i zawodnicy jadą dalej.

Druga „kraksa” zdarzyła się na 79 km. Kiss przewrócił się, a na bieżące- go Węgrza wpadł Kapiak, Komorniczak, Persson, Widerwall, Madi i Publicky. Zawodnicy odnieśli lekkie obrażenia, jednakże wyścig kontynuowali dalej. Tylko Komorniczak pozostał w tyle, ponieważ złamał koło.

Do Słupska wpadała grupa 14 kolarzy, których prowadzi Kapiak. Ostre zakręty w mieście powodują nowe wypadki. Wywraca się Wrzesiński tracąc cenne sekundy przed metą. Na innym zakręcie Stolarczyk wpada na Kapiaka, który wydawało się był pewnym zwycięzcą etapu. Obaj kolarze wywracają się i Kapiak dojeżdża do mety na scentrowanym kole, dopiero

w drugiej dziesiątce. Przed metą na czoło wysuwa się Weglęnda, jednakże na ostatnich metrach dochodzi go Persson i na taśmie jest pierwszy o grubość gumy.

Organizacja wyścigu znacznie się poprawiła i w etapie tym, podobnie



Lucjan Pietraszewski

jak w poprzednim — była już dobra.

Na inną jednak sprawę należałoby zwrócić uwagę. Mianowicie wśród polskich kolarzy, członków drużyn narodowych, powstają wyraźne „kwasy” i kłótnie. Podłożem tego są... nagrody na poszczególnych etapach.

Kolarze mają pretensje do sędziów, jakoby niedokładnie ustalających kolejność miejsc na mecie. W wyniku

tej kolejności rozdawane są nagrody. Dostają je nie tylko najlepsi, ale i ci, którzy w poprzednim etapie nie zdobyli nagrody. W tym celu rozdawane są nagrody „apetyty” kolarskie na nagrody i doskonale rozumiemy trudności, z jakimi borykają się sędziowie. „Zapać” dokładnie na taśmie całej grupy kolarzy — to rzecz nielatwa.



Weglęnda

Włóczył motor nie zdążył jeszcze nabrać szybkości, gdy ząbła wyskoczyła Filiponka. Twarz miała skupioną i wolno przebiegała przez jezdnię. Szła na śmierć wzruszona, jak na misterium religijne szli niegdyś ludzie, z których pochodziła.

Wzrok miała utkwiony w zderzaku niebieskiego, sportowego wozu. Patrząc na koła, płasko rzuciła się na ziemię. Nim zgrzytnęły hamulce, nastąpił wybuch granatu.

— Według wiadomości, które dostaliśmy — mówi do Walmona, zbierając z powietrza pajęczyny babiego lata — Karola umiera w drodze do szpitala. Rannego Erwina zabrali żywcem.

Walmon stawał się zatroškany. Zapytał naraz, co myśli o Erwinie, czy nie załamał się w Gestapo. Zapytał również, jak sądzi, kim jest Erwin z zawodu. Namyślił się i odrzekł:

— Chyba muzyk.

Walmon, jak to miał w zwyczaju, uśmiechnął się dwuznacznie i dwuznaczność ta w zasadzie nie nie mówiła, mogła przytwierdzić moje przypuszczenie, ale mogła im zaprzeczać.

Nie napierałem, gdyż uważałem, że jest to do pewnego stopnia nietakt wypytwać o bliższe dane o człowieku, który wpadł w sieć Gestapo.

Mówi tylko do Walmona.

— Też ci po głowie chodzi.

— Też ci po głowie chodzi.

— Też ci po głowie chodzi.

— Też ci po głowie chodzi.

— Też ci po głowie chodzi.

— Też ci po głowie chodzi.

— Też ci po głowie chodzi.

— Też ci po głowie chodzi.

— Też ci po głowie chodzi.

— Też ci po głowie chodzi.

— Też ci po głowie chodzi.

— Też ci po głowie chodzi.

— Też ci po głowie chodzi.

„Kwasy” te należy jednak zniszczyć w zarodku i przypuszczamy, że obecni na wyścigu przedstawiciele PZK to uczynią.

Kolejność na mecie w Słupsku była następująca:

1) Persson Olle (Szw.)	—	3:42:35
2) Weglęnda (P.)	—	3:42:36
3) Pietraszewski (P.)	—	3:42:38
4) Olszewski (P.)	—	3:42:39
5) Vaerka (CSR)	—	3:42:41
6) Napierała (P.)	—	3:42:41
7) Wójcik (P.)	—	3:42:41
8) Motyka (P.)	—	3:42:41
9) Madi (Węgry)	—	3:42:41
10) Kerble (CSR)	—	3:42:41

Międzynarodowy mecz tenisowy Bukareszt-Sopot

Jak donosiliśmy mecz międzynarodowy Bukareszt — Sopot odbędzie się 26, 27, 28 i 29 czerwca 1948 r. na kortach Sopotniego Klubu Tenisowego przy ul. Dr. Ceynowy, a więc pierwsze spotkanie odbędzie się już w sobotę.

Sopot reprezentować będą w spotkaniach oficjalnych ob. ob. Jawiga Jerzejowska, Heba, Skonecki, oraz Ksawery Tłoczyński tj. najsilniejsze rakietki naszego kraju.

W niedzielę 28 bm. odbędzie się

spotkanie towarzyskie, w których wezmą udział gracze Sopotniego Klubu Tenisowego ob. ob. Jędrzej Kor-neluk, St. Mrokowski.

Ze strony Rumunów, jak już pisaliśmy wezmą udział pp. Viziru, Caralilis, Schmidt i Stancescu — gracze czołowej klasy europejskiej.

Ze względu na spodziewany liczny udział publiczności w zawodach, które rozpoczynać się będą każdego dnia o godz. 16.30 pożądane jest zaopatrywanie się w bilety w przedsprzedaży.

W niedzielę 28 bm. odbędzie się

spotkanie towarzyskie, w których wezmą udział gracze Sopotniego Klubu Tenisowego ob. ob. Jędrzej Kor-neluk, St. Mrokowski.

Ze strony Rumunów, jak już pisaliśmy wezmą udział pp. Viziru, Caralilis, Schmidt i Stancescu — gracze czołowej klasy europejskiej.

Ze względu na spodziewany liczny udział publiczności w zawodach, które rozpoczynać się będą każdego dnia o godz. 16.30 pożądane jest zaopatrywanie się w bilety w przedsprzedaży.

W niedzielę 28 bm. odbędzie się

spotkanie towarzyskie, w których wezmą udział gracze Sopotniego Klubu Tenisowego ob. ob. Jędrzej Kor-neluk, St. Mrokowski.

Ze strony Rumunów, jak już pisaliśmy wezmą udział pp. Viziru, Caralilis, Schmidt i Stancescu — gracze czołowej klasy europejskiej.

Ze względu na spodziewany liczny udział publiczności w zawodach, które rozpoczynać się będą każdego dnia o godz. 16.30 pożądane jest zaopatrywanie się w bilety w przedsprzedaży.

W niedzielę 28 bm. odbędzie się

spotkanie towarzyskie, w których wezmą udział gracze Sopotniego Klubu Tenisowego ob. ob. Jędrzej Kor-neluk, St. Mrokowski.

Ze strony Rumunów, jak już pisaliśmy wezmą udział pp. Viziru, Caralilis, Schmidt i Stancescu — gracze czołowej klasy europejskiej.

Ze względu na spodziewany liczny udział publiczności w zawodach, które rozpoczynać się będą każdego dnia o godz. 16.30 pożądane jest zaopatrywanie się w bilety w przedsprzedaży.

W niedzielę 28 bm. odbędzie się

spotkanie towarzyskie, w których wezmą udział gracze Sopotniego Klubu Tenisowego ob. ob. Jędrzej Kor-neluk, St. Mrokowski.

Ze strony Rumunów, jak już pisaliśmy wezmą udział pp. Viziru, Caralilis, Schmidt i Stancescu — gracze czołowej klasy europejskiej.

Ze względu na spodziewany liczny udział publiczności w zawodach, które rozpoczynać się będą każdego dnia o godz. 16.30 pożądane jest zaopatrywanie się w bilety w przedsprzedaży.

W niedzielę 28 bm. odbędzie się

spotkanie towarzyskie, w których wezmą udział gracze Sopotniego Klubu Tenisowego ob. ob. Jędrzej Kor-neluk, St. Mrokowski.

Ze strony Rumunów, jak już pisaliśmy wezmą udział pp. Viziru, Caralilis, Schmidt i Stancescu — gracze czołowej klasy europejskiej.

Ze względu na spodziewany liczny udział publiczności w zawodach, które rozpoczynać się będą każdego dnia o godz. 16.30 pożądane jest zaopatrywanie się w bilety w przedsprzedaży.

W niedzielę 28 bm. odbędzie się

spotkanie towarzyskie, w których wezmą udział gracze Sopotniego Klubu Tenisowego ob. ob. Jędrzej Kor-neluk, St. Mrokowski.

Ze strony Rumunów, jak już pisaliśmy wezmą udział pp. Viziru, Caralilis, Schmidt i Stancescu — gracze czołowej klasy europejskiej.

Ze względu na spodziewany liczny udział publiczności w zawodach, które rozpoczynać się będą każdego dnia o godz. 16.30 pożądane jest zaopatrywanie się w bilety w przedsprzedaży.

W niedzielę 28 bm. odbędzie się

spotkanie towarzyskie, w których wezmą udział gracze Sopotniego Klubu Tenisowego ob. ob. Jędrzej Kor-neluk, St. Mrokowski.

Ze strony Rumunów, jak już pisaliśmy wezmą udział pp. Viziru, Caralilis, Schmidt i Stancescu — gracze czołowej klasy europejskiej.

Ze względu na spodziewany liczny udział publiczności w zawodach, które rozpoczynać się będą każdego dnia o godz. 16.30 pożądane jest zaopatrywanie się w bilety w przedsprzedaży.

W niedzielę 28 bm. odbędzie się

spotkanie towarzyskie, w których wezmą udział gracze Sopotniego Klubu Tenisowego ob. ob. Jędrzej Kor-neluk, St. Mrokowski.

Ze strony Rumunów, jak już pisaliśmy wezmą udział pp. Viziru, Caralilis, Schmidt i Stancescu — gracze czołowej klasy europejskiej.

Ze względu na spodziewany liczny udział publiczności w zawodach, które rozpoczynać się będą każdego dnia o godz. 16.30 pożądane jest zaopatrywanie się w bilety w przedsprzedaży.

W niedzielę 28 bm. odbędzie się

spotkanie towarzyskie, w których wezmą udział gracze Sopotniego Klubu Tenisowego ob. ob. Jędrzej Kor-neluk, St. Mrokowski.

Ze strony Rumunów, jak już pisaliśmy wezmą udział pp. Viziru, Caralilis, Schmidt i Stancescu — gracze czołowej klasy europejskiej.

Ze względu na spodziewany liczny udział publiczności w zawodach, które rozpoczynać się będą każdego dnia o godz. 16.30 pożądane jest zaopatrywanie się w bilety w przedsprzedaży.

Kapiak był 15-ty, a Wrzesiński 16-ty. Klasyfikacja drużynowa po 3-ch etapach:

1) Polska I	—	49:28:26
2) Polska II	—	50:03:51
3) Szwecja	—	50:12:06
4) Polska III	—	50:56:28
5) Czechosłowacja	—	51:14:29
6) Węgry	—	52:03:59

Klasyfikacja indywidualna po 3-ch etapach:

1) Wójcik (Polska)	16:34:12
2) Persson Olle (Szwecja)	16:35:08
3) Rydmark (Szwecja)	16:35:15
4) Kapiak (Polska)	16:36:50
5) Wrzesiński (Polska)	16:37:14

Międzynarodowy mecz tenisowy Bukareszt-Sopot

Jak donosiliśmy mecz międzynarodowy Bukareszt — Sopot odbędzie się 26, 27, 28 i 29 czerwca 1948 r. na kortach Sopotniego Klubu Tenisowego przy ul. Dr. Ceynowy, a więc pierwsze spotkanie odbędzie się już w sobotę.

Sopot reprezentować będą w spotkaniach oficjalnych ob. ob. Jawiga Jerzejowska, Heba, Skonecki, oraz Ksawery Tłoczyński tj. najsilniejsze rakietki naszego kraju.

W niedzielę 28 bm. odbędzie się

spotkanie towarzyskie, w których wezmą udział gracze Sopotniego Klubu Tenisowego ob. ob. Jędrzej Kor-neluk, St. Mrokowski.

Ze strony Rumunów, jak już pisaliśmy wezmą udział pp. Viziru, Caralilis, Schmidt i Stancescu — gracze czołowej klasy europejskiej.

Ze względu na spodziewany liczny udział publiczności w zawodach, które rozpoczynać się będą każdego dnia o godz. 16.30 pożądane jest zaopatrywanie się w bilety w przedsprzedaży.

W niedzielę 28 bm. odbędzie się

spotkanie towarzyskie, w których wezmą udział gracze Sopotniego Klubu Tenisowego ob. ob. Jędrzej Kor-neluk, St. Mrokowski.

Ze strony Rumunów, jak już pisaliśmy wezmą udział pp. Viziru, Caralilis, Schmidt i Stancescu — gracze czołowej klasy europejskiej.

Ze względu na spodziewany liczny udział publiczności w zawodach, które rozpoczynać się będą każdego dnia o godz. 16.30 pożądane jest zaopatrywanie się w bilety w przedsprzedaży.

W niedzielę 28 bm. odbędzie się

spotkanie towarzyskie, w których wezmą udział gracze Sopotniego Klubu Tenisowego ob. ob. Jędrzej Kor-neluk, St. Mrokowski.

Ze strony Rumunów, jak już pisaliśmy wezmą udział pp. Viziru, Caralilis, Schmidt i Stancescu — gracze czołowej klasy europejskiej.

Ze względu na spodziewany liczny udział publiczności w zawodach, które rozpoczynać się będą każdego dnia o godz. 16.30 pożądane jest zaopatrywanie się w bilety w przedsprzedaży.

W niedzielę 28 bm. odbędzie się

spotkanie towarzyskie, w których wezmą udział gracze Sopotniego Klubu Tenisowego ob. ob. Jędrzej Kor-neluk, St. Mrokowski.

Ze strony Rumunów, jak już pisaliśmy wezmą udział pp. Viziru, Caralilis, Schmidt i Stancescu — gracze czołowej klasy europejskiej.

Ze względu na spodziewany liczny udział publiczności w zawodach, które rozpoczynać się będą każdego dnia o godz. 16.30 pożądane jest zaopatrywanie się w bilety w przedsprzedaży.

W niedzielę 28 bm. odbędzie się

spotkanie towarzyskie, w których wezmą udział gracze Sopotniego Klubu Tenisowego ob. ob. Jędrzej Kor-neluk, St. Mrokowski.

Ze strony Rumunów, jak już pisaliśmy wezmą udział pp. Viziru, Caralilis, Schmidt i Stancescu — gracze czołowej klasy europejskiej.

Ze względu na spodziewany liczny udział publiczności w zawodach, które rozpoczynać się będą każdego dnia o godz. 16.30 pożądane jest zaopatrywanie się w bilety w przedsprzedaży.

W niedzielę 28 bm. odbędzie się

spotkanie towarzyskie, w których wezmą udział gracze Sopotniego Klubu Tenisowego ob. ob. Jędrzej Kor-neluk, St. Mrokowski.

Ze strony Rumunów, jak już pisaliśmy wezmą udział pp. Viziru, Caralilis, Schmidt i Stancescu — gracze czołowej klasy europejskiej.

Ze względu na spodziewany liczny udział publiczności w zawodach, które rozpoczynać się będą każdego dnia o godz. 16.30 pożądane jest zaopatrywanie się w bilety w przedsprzedaży.

W niedzielę 28 bm. odbędzie się

spotkanie towarzyskie, w których wezmą udział gracze Sopotniego Klubu Tenisowego ob. ob. Jędrzej Kor-neluk, St. Mrokowski.

Ze strony Rumunów, jak już pisaliśmy wezmą udział pp. Viziru, Caralilis, Schmidt i Stancescu — gracze czołowej klasy europejskiej.

Ze względu na spodziewany liczny udział publiczności w zawodach, które rozpoczynać się będą każdego dnia o godz. 16.30 pożądane jest zaopatrywanie się w bilety w przedsprzedaży.

W niedzielę 28 bm. odbędzie się

spotkanie towarzyskie, w których wezmą udział gracze Sopotniego Klubu Tenisowego ob. ob. Jędrzej Kor-neluk, St. Mrokowski.

Ze strony Rumunów, jak już pisaliśmy wezmą udział pp. Viziru, Caralilis, Schmidt i Stancescu — gracze czołowej klasy europejskiej.

Ze względu na spodziewany liczny udział publiczności w zawodach, które rozpoczynać się będą każdego dnia o godz. 16.30 pożądane jest zaopatrywanie się w bilety w przedsprzedaży.

W niedzielę 28 bm. odbędzie się

spotkanie towarzyskie, w których wezmą udział gracze Sopotniego Klubu Tenisowego ob. ob. Jędrzej Kor-neluk, St. Mrokowski.

Ze strony Rumunów, jak już pisaliśmy wezmą udział pp. Viziru, Caralilis, Schmidt i Stancescu — gracze czołowej klasy europejskiej.

Ze względu na spodziewany liczny udział publiczności w zawodach, które rozpoczynać się będą każdego dnia o godz. 16.30 pożądane jest zaopatrywanie się w bilety w przedsprzedaży.

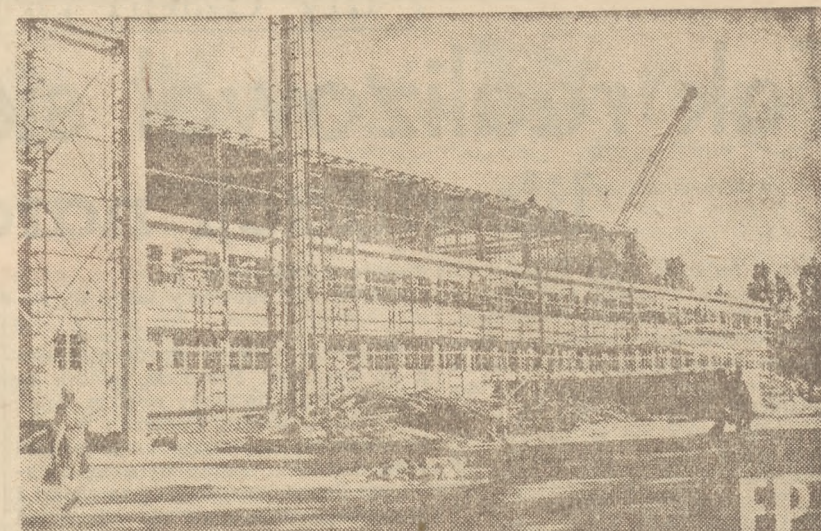
W niedzielę 28 bm. odbędzie się

spotkanie towarzyskie, w których wezmą udział gracze Sopotniego Klubu Tenisowego ob. ob. Jędrzej Kor-neluk, St. Mrokowski.

Ze strony Rumunów, jak już pisaliśmy wezmą udział pp. Viziru, Caralilis, Schmidt i Stancescu — gracze czołowej klasy europejskiej.

Ze względu na spodziewany liczny udział publiczności w zawodach, które rozpoczynać się będą każdego dnia o godz. 16.30 pożądane jest zaopatrywanie się w bilety w przedsprzedaży.

Ze względu na spodziewany liczny udział publiczności w zawodach, które rozpoczynać się będą każdego dnia o godz. 16.30 pożądane jest zaopatrywanie się w bilety w przedsprzedaży.



Przygotowania do wystawy Ziem Odzyskanych. Pawilon przemysłowy

Więcej takich pokazów!

Pływacy gdańscy w Kwidzynie

Mowa jest o imprezie, zorganizowanej w ubiegłą niedzielę w Kwidzynie, przez Gdański Okręg Polskiego Związku Kwatermistrzów. Był to pierwszy z mierzanych przez GOPZ pokazów, które w przededniu zapowiedzianej ogólnopolskiej akcji masowego pływania, mają zachęcić wszystkich do brania w niej udziału.

Jest to poza tym pierwszy na terenie naszego województwa, a bodajże jedyny w Polsce wypadek, kiedy reprezentacja okręgu, z mistrzami Polski na czele, wyrusza do miasta prowincjonalnego, by nauczyć jego mieszkańców właściwego wykorzystania posiadanych przez urzędy sportowych.

Ekipę pokazową stanowili pływacy „Gromu”, „Gedani” i AZS-u, w których 40-tych z Marchlewskim, Budziszów, Tlesseyre i Krzyżanowski na czele. Dodac należy, że zawodnicy udali się do Kwidzyna na koszt własny.

Sport Kwidzyna ma przed sobą poważną przyszłość. Pięknie położona na krańcu miasta dzielnica sportowa obejmuje stadion sportowy, znajdujący się w dobrym stanie, duży plac trawiasty do zabaw ludowych i piękny, wyremontowany stary basen Pow. Rady WF i PW, sztuczny basen letni o wymiarach 50 X 20 m. Miasto posiada pięć zakładów naukowych średnich, oraz w okolicznych gminach młodzież, zorganizowaną w hufcach wiejskich PRW i w zespołach ludowych.

Posiadanie odpowiednich urządzeń sportowych, oraz charakter rolniczy powiatu, typuje Kwidzyn na centralny ośrodek szkoleniowy sportu wjejskiego, na terenie województwa gdańskiego.

Na pokazie niedzielnym mieszkańcy Kwidzyna mieli możliwość obejrzeć wszystkie klasyczne konkurencje pływackie, jak 50 i 100 m stylem klasycznym pań i panów, 50 i 100 m stylem dowolnym, sztafety, a następnie pokazy piłki ręcznej.

Pora konkursu miejscowych skoczek ob. Sibe pokazał kilka b. udanych skoków: jaskółkę, półtora salta, Auerbacha i inne. Niezawodny speaker zawodów — Bartoszewicz z „Gromu” — ubawił publiczność swoim pokazem skoków humorystycznych.

Wyniki techniczne niestety nie możemy uważać za miarodajne, bo mimo że Komitet Organizacyjny imprezy poczynił wszelkie przygotowania, reklamując zawody i goszcząc po staropol-

sku zawodników, nie można było dostać sznurów dla oznaczenia torów i zawodnicy błądzili, tracąc przy tym na czasie. Z ciekawszych wyników za notować należy: w biegu na 50 m wznak Budziszówna uzyskała wynik 44,7 sekund, Zawadzki na 100 m klasycznym zrobił 1 min. 31 sek., a Ku-biażówna w tej samej konkurencji pań — 1 min. 55,4 sek.

Kwidzia organizuje bezpłatne lekcje pływania na miejscowym basenie. od 1 lipca do końca sierpnia, angażując instruktora, opłaconego przez Miejski Komitet Społ. do akcji Masowego Pływania.

Mamy nadzieję, że mieszkańcy Kwidzyna, zachęceni pokazem Gdańskiego Okręgu Pływackiego urzędują na zakończenie tej akcji zawody, w których wykaza, że inicjatywa organizatorów nie posłała na marne i przysporzą Związkowi wartościowych członków.

Kto stanie do zawodów pływackich na zakończenie „Święta Morza”

Na zakończenie tegorocznego „Święta Morza” Miejska Rada WF i PW w Sopocie, w porozumieniu z Gdańskim Okręgowym Związkiem Pływackim, organizuje dnia 29 om. o godz. 11-ej zawody pływackie „Dookoła moła w Sopocie” (dystans 500 m. dla kobiet, 1.000 mtr. dla mężczyzn).

Zawody odbędą się dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych w konkurencjach żeńskich i męskich (od lat 16), indywidualnie i zespołowo. Dla zwycięzców przewidziane są nagrody.

Zapisy przyjmuje Zarząd Miejski m. Sopotu, pokój Nr. 87, II p., tel. 52-151, wewn. 317.

— o o —

Przygotowujemy nagrody dla zwycię